ROK XI — Nr. 3925

CENA POJEDYNCZ. EGZ. 20 GR.
KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510

PONIEDZIAŁEK
dnia 16-go września 1935

Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA" SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Wybory do Senatu

Zacięta walka o kandydatów

Warszawa, 19. 5. Tel. wł.

Wbrew przypuszczeniom, że przy wyborach do Senatu upatrzone zgóry kandydatury szybko uzyskają zatwierdzenie wyborców, okazało się, że przynajmniej w niektórych komisjach **rozegrała się walka o kandydatów.** M. in. była tak w **Warszawie**, gdzie zgromadzenie rozpoczęło się o godz. 10,30 ,a zakończyło o godz. 5-ej popołudniu.

Wybory senatorów miasta Warszawy odbywały się w wielkiej sali Rady Miejskiej. Zebrało się 231 wyborców, brakowało tylko jednego, który nadesłał usprawiedliwienie listowne. Przewodniczył sędzia Sądu Najwyższego **Rzymowski. Zgórą godzinę trwał wybór 15 członków komisji głównej, której zadaniem było ustalenie kandydatów.** W skład komisji weszli m. in. b. minister Skarbu **Ignacy Matuszewski**, b. minister Komunikacji **Kühn** i szef sztabu głównego **gen. Stachiewicz.** Komisja po naradzie zaproponowała następujące kandydatury:

Ministra Spraw Zagranicznych **Józefa Becka, gen. Aleksandra Sikorskiego, prof. Wacława Makowskiego, płk. Stefana Dąbkowskiego, kupca Stefana Bruna, p. Annę Pohoską.** Ponadto w komisji przeprowadzono siódmą kandydaturę **prof. Mieczysława Michałowicza.** Pozatem kandydatów zgłosiły grupy po 20 osób. Byli to **Julian Dreszer**, adwokat **Tadeusz Grunwald**, dyrektor Funduszu Pracy **Jan Lewandowski**, oraz dyrektor w Centralnych Warsztatach Samochodowych w Warszawie **Lutze-Bihrke.** Zgóry wiadomo było, że wybrani będą bez żadnych wątpliwości **płk. Beck i gen. Osiński**, co do innych kandydatur wyrażano rozmaite wątpliwości. W pierwszem głosowaniu większość uzyskało pięciu kandydatów, **Beck, Makowski, Osiński, Michałowicz, Dąbkowski.** W głosowaniu pomiędzy Lewandowskim a Dreszerem, większość uzyskał **Lewandowski.**

W województwie warszawskiem wybrany został minister Sprawiedliwości **Michałowski**, rolnik **Siemiątkowski, ks. Janusz Radziwiłł** i pani **Władysława Macieszyna**, oraz **Michałowicz**, b. prezes klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, który, jak wiadomo, wraz ze swoją grupą stronnictwo to opuścił.

Warszawa, 15 9. PAT.

Dotychczas otrzymaliśmy wyniki z następujących miasta wojewódzkich:

W Łodzi: 1. gen. Andrzej **Galica**, lat 62, gen. brygady w stanie spoczynku; 2. Stanisław **Mańkowski**, lat 59, rolnik; 3. M. **Malinowski** (Wojtek), lat 59; 4. Aleksander **Heyman-Jarocki**, przemysłowiec, lat 49; 5. Franciszek **Płocka**, lat 41, rolnik. Na zastępców głosowanie jeszcze niedokończone.

W Wilnie wybrało kolegjum następujących senatorów: 1. **Aleksander Prystor**; 2. **Tadeusz Młodkowski**; 3. **Adam Piłsudski**, wiceprezydent miasta Wilna.

We Lwowie: 1. **Aleksander Domaszewicz**, b. poseł, lekarz we Lwowie; 2. **Włodzimierz Decykiewicz**, ławnik m. Lwowa; 3. **gen. brygady Popowicz**, dowódca O. K. Lwów; 4. **Wojciech Gołuchowski**, rolnik; 5. **prof. dr. Leon Kozłowski**, b. premjer; 6. **Władysław Pulnarowicz**, b. poseł.

W Lublinie: 1. Dr. prof. **Ehrenkreuz**; 2. **Jaroszewicz**, działacz społeczny; 3. **F. Lechnicki**, rolnik; 4. **Z. Modrzecki**, lekarz. Zastępcy: 1. Stefan Lelek, sędzia, lat 50; 2. Józef Czerwiński, inżynier; 3. Liszkowski, wiceprezydent m. Lublina; 4. J. Kobiałko, urzędnik.

Województwo Wołyńskie: 1. **J. Jędrzejewicz**, b. premjer; 2. **M. Masłow**, b. senator, lat 55; 3. **Antoni Staniewicz**, b. senator, adwokat, lat 53; 4. **Tadeusz Dworakowski**, b. senator, rolnik, lat 54. Zastępcy: 1. Józef Słoszyński, urzędnik w stanie spoczynku; 2. Jakób Byczkowski, dyrektor gimnazjum ukraińskiego w Równem; 3. Joachim Wołoszynowski, prezes Związku Spółdzielczego „Hurt"; 4. Stanisław Starczewski.

Tarnopol: 1. **A. Maruszewski**, wojewoda; 2. Stanisław **Siedlecki**, inżynier, lat 58; 3. **Łucki**, działacz społeczny, lat 48. Zastępcy: 1. W. Puchała, burmistrz m. Trębowli; 2. Stanisław Kozłowski, rolnik; 3. M. Malicki, rolnik.

Stanisławów: 1. **Gen. dr. Ferdynand Zarzycki**; 2. ks. kanonik **R. Łobodycz**, lat 44. Zastępcy: 1. Antoni Jakubowicz, rolnik; 2. **M.** Liczkowski, rolnik.

Nowogródek: 1. Władysław **Halski**, rolnik-osadnik, lat 41; 2. Konstanty **Rdułtowski**, rolnik, b. senator, zamieszkały w Czernihowie Górnym, lat 55. Zastępcy: 1. Józef Gebhard-Dąbrowski, nadleśny lasów państwowych, lat 48; 2. Stanisław Tomaszewski, rolnik-osadnik, lat 44.

Białystok: 1. **L. Ryszka**, rolnik; 2. **R. Terlikowski**, b. poseł, adwokat z Grodna; 3. **Kazimierz Bisping**, rolnik.

Kielce: 1. **Jerzy Barański**, nauczyciel, lat 51 z Warszawy; 2. **Jagrym-Maleszewski**, pułkownik, lat 56; 3. **Roman Holewicki**, urzędnik ze Sosnowca, lat 48; 4. **Stefan Rydel**, rolnik, lat 43; 5. **Zygmunt Leszczyński**, rolnik, lat 69; 6. **Dominik Zbierski**, lat 45, nauczyciel. Zastępcy: 1. Wiktor Gosiewski, lekarz, lat 46 ze Sosnowca; 2. Albin Lachowski, rolnik, lat 49; 3. Bohdan Gliński, lekarz, lat 49 z Opatowa; 4. Jan Figiel, nauczyciel, lat 43; 5. Zygmunt Kłonowski, inżynier-chemik, lat 52; 6. Adolf Steinhaegen, rolnik.

Toruń: 1. Konstanty **Szybowski**, działacz społeczny; 2. Stanisław **Tor**, prezes Izby Przem.-Handl. w Gdyni. Zastępcy: 1. Tadeusz Seib, inspektor szkolny z Torunia; 2. Serożyński.

Pińsk (Woj. Poleskie): 1. **Piotr Olewiński**, urzędnik z ministerstwa Rolnictwa, lat 41; 2. **ppłk. Józef Taube**, lat 42. Zastępcy: Ludwik Skibiński, major i Stanisław Wańkowicz, rolnik.

Kraków, 15. 9. Tel. wł.

Wybory senatorów w Krakowie przeprowadzone były pod wpływem sfer legjonowych, które zgłosiły odnośne wnioski. W zebraniu zmajoryzowanem objawiło się z tego powodu znaczne niezadowolenie, zwłaszcza, że elektorami zostały osobistości **niczem nie związane z ziemią krakowską.** Część wyborców urażona tem, że m. in. nie zdołała wprowadzić do Senatu b. senatora Sinka, dała temu głośny wyraz. Na 213 uprawnionych do głosowania, zgłosiło się 211. Wybrani zostali **wojewoda poznański dr. Kwaśniewski Mikołaj, Lipiński Franciszek, b. poseł Kleszczyński i Gwiżdż Feliks, b. poseł.** Zebraniu przewodniczył **prezy-**

Start balonów

w zawodach o puhar Gordon-Bennetta

Warszawa, 15. 9. Tel. wł.

24 państwa europejskie przyobiecały Aeroklubowi Rzeczypospolitej pomoc przy organizowaniu **międzynarodowych zawodów balonowych o puhar Gordon Bennetta.**

Pierwszy raz zawody te zorganizowano w roku 1906 w Ameryce, gdzie wydawca dziennika „Chicago Tribune". Gordon Bennett ufundował puhar dla załogi balonu wolnego, kulistego, który przebędzie największą odległość z miejsca wspólnego startu.

Puhar przechodził na własność państwa, którego lotnicy zdobyli go trzykrotnie. Rozgrywki trwały poza latami wojny, do roku 1925 **kiedy to Belgja zdobyła cenną nagrodę ostatecznie, dzięki zwycięstwom swego słynnego pilota Demuytera.** Aeroklub belgijsk. ufundował wówczas drugi puhar, o który walczono cztery lata. **Zwyciężyli Amerykanie.**

W roku 1929 Henryk Ford ufundował trzeci puhar, a w roku 1932 Amerykanie zdobyli go znowu na własność. Komitet wystawy światowej w Chicago ufundował **czwarty skolei puhar, który zdobyli po raz pierwszy nasi lotnicy Hynek i Burzyński. Pobili oni najbliższych zawodników o setki kilometrów i wylądowali w dziewiczej puszczy kanadyjskiej. W ciągu tygodnia przedzierali się przez gęstwiny, mając za całe pożywienie kilka pomarańcz.**

W zeszłym roku Aeroklub Rzeczypospolitej, w którego barwach startowali zwycięzcy kapitanowie Hynek i Burzyński, zorganizował lot o puhar Gordon Bennetta, do którego Polska wystawiła trzy załogi: **Zdobyły one pierwsze, drugie i czwarte miejsce.** Wiatry wiały wówczas w kierunkach wschodnich i północno-wschodnich, a piloci kierowali balonami tak, że leciały one szerokim wachlarzem **Godzi się zaznaczyć, że zarówno wśród lotników, kierujących się na wschód, jak i tych, którzy wybrali wiatry bardziej północne, pierwsze miejsca zdobyli Polacy.**

Jest to bezsprzecznie zasługa znakomitego sprzętu, wyprodukowanego w warsztatach wojskowych w Jabłonnie Legjonowej i wyszkolenia naszych oficerów.

W roku bieżącym bierze udział w zawodach 13 balonów, a mianowicie: **„Bruxelles"** (Belgja), **U. S. Navy** (St. Zjedn.), **D-Alfred Hildebrandt** (Niemcy), **Mauricee Mallet** (Francja) **Zurich III** (Szwajcarja), **Toruń** (Holandia) **Sp—ads Kościuszko** (Polska), **Belgica** (Belgja), **D—Erich Deku** (Niemcy), **Lorraine** (Francja), **Sp—ana Warszawa II** (Polska), **D—Deutschland** (Niemcy), **Sp—any Polonia II** (Polska).

Start do zawodów o puhar Gordon Bennetta był punktem kulminacyjnym dwudniowego wielkiego meetingu lotniczego, jaki zorganizowano w sobotę i niedzielę.

Demonstrowano najnowsze typy polskich aparatów lotniczych, motorowych i szybowców, akrobację szybowcową, skoki lotników, umocowanych do małych baloników, równoważących ich ciężar (jumping) itd.

W niedzielę o godz 16-tej lotnisko mokotowskie zapełniło wiele tysięcy ludzi. — **W glebi przygotowano balony, mające wystartować do gigantycznego lotu.** Napełniano je gazem już od rana. Oddziały wojskowe pełniły służbę techniczną przy starcie. Każdy z balonów, gdy nadeszła chwila startu, ciągniony był przez pluton żołnierzy na środek lotniska, gdzie na rozkaz komenderującego oficera: „Puszczaj!" **uwalniano balon z uwięzi i wielka kula wznosiła się szybko w górę.** Szybkość wznoszenia się regulowali piloci, wysypując szuflami piasek balastowy. W chwili startu rozwiązywano sznur, którym przewiązany był t. zw. **apendyks, czyli rękaw, którym doprawadzano gaz do wnętrza balonów.** Gdyby spendyks był przewiązany, to gaz, rozszerzający się w górnych rejonach atmosfery, **mógłby spowodować pęknięcie balonu.**

W chwili startu każdego pierwszego balonu poszczególnego państwa, biorącego udział w konkursie, orkiestra grała hymn narodowy.

Balony startowały w odstępach 5-minutowych. Balony polskie miały tę sprzyjającą okoliczność, że startowały stosunkowo późno. Ma to znaczenie o tyle, że **każda godzina przed wieczorem jest dla lotnika niezwykle cenna, gdyż słońce ogrzewa powierzchnię balonu i gaz, rozszerzający się pod wpływem ciepła uchodzi przez apendyks. O zmroku robi się chłodno i balon, utraciwszy przez operację słoneczną trochę gazu, traci wysokość, lub musi wyzbywać się balastu, przez co traci szanse dalekiego lotu.**

Przed lotem piloci badali długo komunikaty meteorologicznee z ostatniego tygodnia i mapy synoptyczne, dostarczone przez PIM. Aczkolwiek kierunek ruchu wielkich mas powietrza jest zasadniczo jeden, to jednak prądy **na różnych wysokościach są rozmaite i powodują, że już z lotniska widziano, że balony lecą wachlarzem, który będzie tem szerszy, im dalej balony będą od macierzystego lotniska.**

Lotnicy przygotowali się na trzydniowy pobyt w przestworzach. W każdej gondoli umieszczono zapasy żywności, termosy z gorącą kawą i herbatą, gumę do żucia w zastępstwie papierosów **(w obawie przed wybuchem gazu).** Każdy balon zaopatrzony jest w radjoodbiornik, celem orjentowania się o warunkach meteorologicznych, panujących nad całym kontynentem. Polskie Radjo nadawać będzie kilka razy na dobę **specjalne komunikaty meteorologiczne dla lotników.**

Warszawa, 15. 9. Tel. wł.

Na niedzielne zawody o puhar Gordon-Bennetta przyjechało z całej Polski 7-miu pociągami **11.500 osób.** Z Berlina przybyło **700 Niemców.** Napełnianie balonów gazem rozpoczęło się już o godz. 6 rano. Popołudniu przy cudownie pięknej pogodzie na lotnisku zebrało się **zgórą 50.000 widzów, a udział publiczności wraz z tą która obserwowała wzloty balonowe z okolic pola Mokotowskiego, obliczają na 120 tysięcy ludzi.** O godz. 3,40 przybył P. Prezydent R. P., a o godz. 4,20 nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów w obecności zastępującego ministra Komunikacji, wiceministra Bobkowskiego.

Pierwszy startował balon **„Bruxelle"**, którego pilot wygłosił po francusku przemówienie, zakończone okrzykiem **„Niech żyje Polska".** Drugi startował balon **amerykański**, o godz. 4,24 niemiecki **„Hildebrandt"**, dalej balon **francuski**, piąty szwajcarski **„Zurich"**, o 4,52 **„Toruń"**, siódmy wystartował **„Kościuszko"** z kapitanem Hynkiem. Balon „Kościuszko" odnowiony przedstawia się wspaniale. Dół pozostał stary, natomiast góra jest zrobiona z nowej tkaniny, takiej samej, z jakiej będzie wykonany **balon dla prof. Piccarda.** Skolei startowały balony polski **„Warszawa"**, niemiecki **„Deutschland"**, a o godz. 5,20 ostatni wystartował balon **„Polonia".** Przed rozpoczęciem lotu wyleciały małe baloniki **„Gopło"** i **„Syrena"** z aparatami radjowemi i **„Legjonowo"** z pocztą balonową. Na całej drodze, aż prawie po Moskwę, panują **wiatry wschodnie**, do wysokości 1.500 m, powyżej 1.500 m wiatr zmienia nieco kierunek **na północno-wschodni.** Szybkość wiatru popołudniu była 40 km na godzinę, a w miarę wznoszenia się balonów dochodziła do 60 km na godzinę.

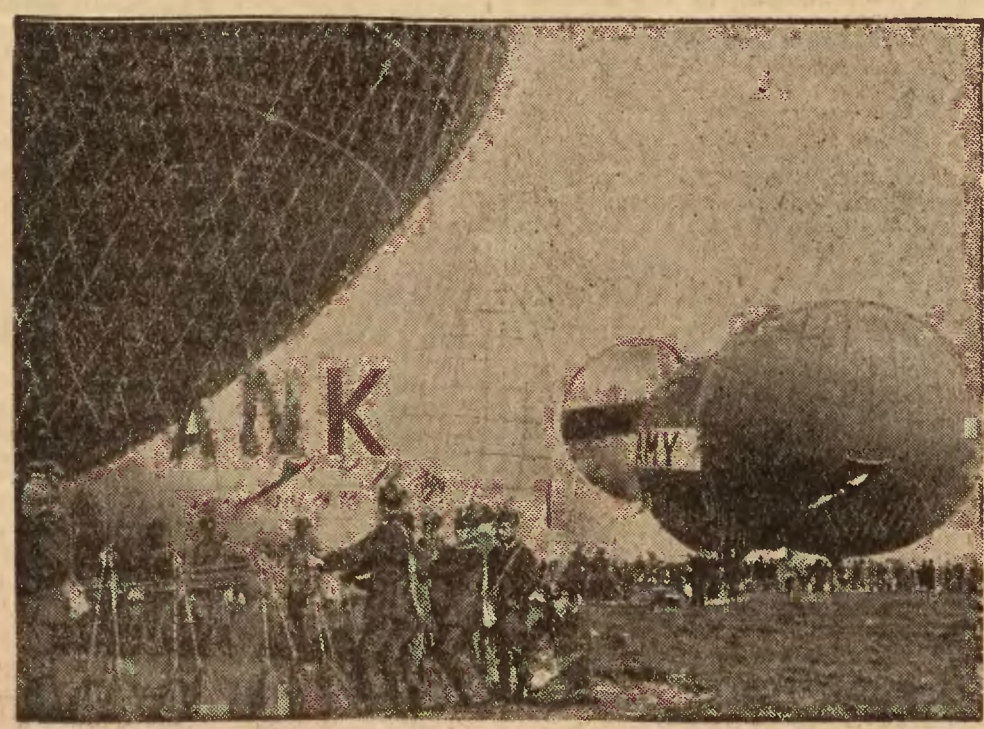

Zawody rozpoczynają się

dent Kaplicki. Jako zastępców wybrano Stryjeńskiego, przewodniczącego Izby Lekarskiej, dyrektora Strojka, dyrektora „Portland-cementu“ w Wadowicach Grudzielskiego i rolnika z powiatu wadowickiego Franciszka Górkiewicza.

Warszawa: Zastępcy: 1. Zdzisław Wierzbicki, rolnik; 2. Tadeusz Zenczykowski, notarjusz; 3. Witold Gorzechowski, rolnik; 4. Stanisław Wasiak, prezydent miasta Płocka. 5. Antoni Wawrzyniecki, adwokat.

Łódź: Zastępcy: 1. ks. Józef Pruchnicki, proboszcz powiatu wieluńskiego; 2. Wanda Norwid-Neugebauer; 3. Jan Piotrowski, rolnik; 4. Ignacy Nowakowski, przemysłowiec; 5. K. Algeier, rzemieślnik.

Wilno: Zastępcy: 1. Eugenjusz Dabaczewski, podpułk., komendant szpitala wojskowego w Wilnie; 2. Mikołaj Osikowski, gen. broni w stanie spoczynku, działacz społeczny; 3. Teresa Janowa, rolniczka i działaczka społeczna.

Białystok: Zastępcy: Włodzimierz Bzowski; 2. J. Lachowicz; 3. L. Gutkowski.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
Tani sezon jesienny od 10 września do 10 grudnia.
Pozatem 50% zniżka kolejowa przy powrocie.
Bezpłatne prospekty. Bezpłatne prospekty.

Olbrzymi pożar w Warszawie
Nieobliczalne straty

Warszawa, 15. 9. Tel. wł.

W niedzielę w godzinach popołudniowych na Pradze koło dworca Wschodniego wybuchł **olbrzymi pożar w fabryce tektury smołowcowej (papy) Lehra i Koszyckiego.** Na miejsce pożaru przybył natychmiast czwarty oddział straży ogniowej, jednakowoż nie udało się tak szybko ognia opanować i straty, dotychczas nie obliczone, są olbrzymie.

Pożar powstał wskutek wybuchu silnika.

Chłosta w Ameryce

Nowy Jork, 15. 9. (PAT.)

Jak donoszą z Wilmington w stanie Delaware, dwuch murzynów, oskarżonych o próbę włamania oraz o obrabowanie ślepego starca, skazano **na karę chłosty specjalną, ostro zakończoną 9-palczastą dyscypliną, oraz na karę 18 miesięcy więzienia.** Kara chłosty wymierzona została na podwórzu więziennem w obecności licznych widzów.

Słowne ubolewanie

Waszyngton, 15. 9. (PAT.)

Sekretarz stanu Hull wyraził słownie charge d'affaires niemieckiemu ubolewanie spowodu obraźliwych słów sędziego Brodsky'ego, użytych w czasie procesu o zajścia na parowcu „Bremen“. Wyrażając ubolewanie, Hull oświadczył zarazem, iż **Stany Zjednoczone nie mogą ponosić odpowiedzialności za słowa Brodsky'ego, który nie jest rzecznikiem rządu.**

Moratorjum mieszkaniowe

Warszawa, 15. 9. Tel. wł.

Jedna z agencyj donosi, że wbrew omawianym ostatnio projektom nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, **jakakolwiek zmiana w moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych nie jest brana pod uwagę.** Z dniem 31 października po wygaśnięciu letniego moratorjum mieszkaniowego wejdą automatycznie w życie przepisy **wstrzymujące eksmisję mieszkań** jedno i dwu izbowych zajmowanych przez bezrobotnych na okres do 1 kwietnia 1936 roku.

W JUGOSŁAWJI

Białogród. 15. 9. (PAT.)

Dzienniki stołeczne donoszą, że odbyły się liczne konferencje między członkami skoalizowanej opozycji i członkami innych ugrupowań politycznych. Jak już poprzednio donoszono, kilkakrotnie podejmowane starania o utworzenie **jugosłowiańskiej unji radykalnej** spowodowały wprost aktywności innych ugrupowań politycznych. Dzienniki twierdzą, że przegrupowanie polityczne wchodzi w fazę końcową i że **niebawem wyłoni się możliwość nowych kombinacyj i nowych formacyj politycznych.**

Zagrzebski dziennik „Obzor“ twierdzi, że koła polityczne interpretują nominację nowych banów w banatach Dunaju i Drawy, jako wyraz **stanowczego dążenia rządu Stojadinowicza do prowadzenia bez żadnych odchyleń jego polityki uspokojenia i stabilizacji życia politycznego.**

Norymberga

„Niemiecka odpowiedź Moskwie“

Norymberga, 15. 9. (PAI)

Dziś przedpołudniem w czasie apelu formacyj S. A. i S. S., oraz narodowo-socjalistycznych oddziałów zmotoryzowanych, **kanclerz Hitler wygłosił przemówienie,** określając przyszłą rolę szturmówek w ramach ruchu narodowo-socjalistycznego. Zwracając się do formacyj szturmowych, kanclerz powitał je jako **stałą gwardję ruchu i rewolucji narodowo-socjalistycznej,** oraz oświadczył: **„Jeżeli bolszewickie żydowstwo rzuciło nam z Moskwy wyraźne pogróżki, to oto odpowiedź niemiecka. Niemcy w ostatnim roku przeszły w okres wielkiej wymiany dziejowej. Wy sami SA. i SS. dokładnie to odczujecie w najbliższych miesiącach, gdy poraz pierwszy wstąpią do waszych szeregów po odbyciu swej służby tysiące żołnierzy pierwszego rocznika armji niemieckiej, gdy stamtąd, skąd my sami przyszliśmy dawniej, odtąd rok rocznie napływać będą do nas zebrani do obrony narodowej niemieccy mężowie.**

W tem miejscu kanclerz wyraźnie zapowiedział, że **odtąd wszyscy młodzi Niemcy po odbyciu służby w kadrach pracy, następnie zaś w armji wracać będą spowrotem do S. A. i S. S. Jesteśmy zdecydowani** — oświadczył kanclerz z naciskiem, wychować nowe twarde pokolenie, nie dlatego abyśmy szukali zaczepki z innymi, lecz by innych nie kusiło do zaczepki nas.

Posiedzenie Reichstagu

Norymberga, 15. 9. Tel. wł.

Zwołany z okazji kongresu partji narodowo-socjalistycznej do Norymbergi **Reichstag** zebrał się w niedzielę wieczór celem wysłuchania expose kanclerza Hitlera. Już na godzinę przed otwarciem posiedzenia poczęła się obszerna sala wypełniać posłami, generalicją, przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, oraz przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej. Punktualnie o godz. 21 przybył na salę **kanclerz Hitler** w towarzystwie Rudolfa Hessa i przewodniczącego Reichstagu. **Goeringa.** Wchodzących powitali posłowie powstaniem z miejsc i podniesieniem dłoni. Goering otwarł natychmiast posiedzenie i udzielił głosu **Hitlerowi,** który wygłosił krótkie ekspose.

Norymberga, 15. 9. Tel. wł.

Kanclerz podkreślił najpierw wielkie znaczenie faktu, że po wielkich walkach naród niemiecki doszedł wreszcie do jedności tak ważnej, ze względu na kryzys, jaki przeżywa świat współczesny. Ta właśnie okoliczność zmusza kanclerza do podkreślenia bezwzględnej walki Niemiec o utrzymanie pokoju. Dalej Hitler obszerniejszy ustęp poświęcił stosunkom niemiecko-litewskim, podkreślając, że naród niemiecki z troską obserwuje ostatnie wypadki w Kłajpedzie i ostrzega rząd litewski przed konsekwencjami. W dalszym ciągu Hitler wystąpił z ostremi zarzutami pod adresem Moskwy i kominternu, oraz w sposób gwałtowny oskarżał żydów niemieckich o współpracę z kominternem.

Popołudniu Hitler przyjął na zamku cesarskim 5 przedstawicieli prasy zagranicznej, zwracając się do nich z apelem, aby pisali o Trzeciej Rzeszy prawdę. W związku ze stłumieniem spisku ub. roku zarzucano Hitlerowi zagranicą brutalność. Dzięki jednakże straceniu kilku zbrodniarzy zostały ocalone setki prawych obywateli, których obrona jest jego obowiązkiem.

Norymberga, 15. 9. Tel. wł.

Reichstag przyjął dziś jednogłośnie **trzy ustawy, które wchodzą w życie na drugi dzień po głoszeniu.** Ustawa pierwsza postanawia, że barwami narodowemi Rzeszy są kolory **czarno-biało-czerwone. Flagą Rzeszy i narodową jest swastyka hitlerowska,** która równocześnie jest także flagą handlową. Forma flagi wojennej i flagi służbowej zostanie ustanowiona przez kanclerza.

Druga ustawa dotyczy **obywatelstwa niemieckiego.** Postanawia ona, że **obywatelem Rzeszy jest ten, kto jest członkiem Rzeszy Niemieckiej i posiada to prawo wedle odpowiedniej ustawy.** Obywatelem Rzeszy może jednak **być tylko Niemiec, lub człowiek pochodzenia pokrewnego,** który jednakże swojem zachowaniem udowodni, iż jest skłonny i zdolny do wiernej **służby dla narodu i Rzeszy.** Prawo obywatelstwa Rzeszy przyznawane będzie przez **nadawanie listów obywatelskich.** Może je otrzymać tylko człowiek, posiadający **pełnię praw politycznych.** Wynika z tego, że **żyd nie może być obywatelem niemieckim.**

Ustawa trzecia dotyczy **czystości krwi.** Postanawia, że **małżeństwa żydów z członkami narodu niemieckiego, lub pokrewnej grupy krwi są zakazane. Zawarte tego rodzaju małżeństwa zagranicą są nieważne. Pozamałżeńskie stosunki płciowe między żydami a członkami narodu niemieckiego lub krwi pokrewnej, są wzbronione.**

Żydom nie wolno w służbie domowej zatrudniać obywatelek niemieckich lub rasy pokrewnej poniżej lat 45. Nie wolno im także wywieszać flagi narodowej niemieckiej, ani wystawiać barw narodowych. Wolno im natomiast wywieszać narodowe barwy żydowskie. Za niestosowanie się do powyższych ustaw **nakładane będą ciężkie kary więzienia.**

W Moskwie o wyborach polskich

Moskwa, 15. 9. PAT)

„Prawda“ z dn. 13 bm. zamieszcza artykuł Bronikowskiego o wyborach w Polsce, obrazując w nim głównie akcję bojkotową stronnictw opozycyjnych. Artykuł stara się obszernie udowodnić zwycięstwo bojkotu, przedstawiając wybory jako plebiscyt, w którym większość mas ludowych miała się wypowiedzieć przeciwko faszystowskim metodom rządzenia, przeciw „rządowi głodu, wojny i bezrobocia“ i przeciw „umowom wojennym z niemieckim faszyzmem“. W wyniku wyborów dopatruje się „Prawda“ upadku wpływów i autorytetu „piłsudczyków, zorganizowanych w B. B.“ i obrazuje wzrost siły i aktywności klasy robotniczej, oraz Endecji, występującej przeciw wyborom.

Artykuł dopatruje się w obecnym rozwoju stosunków w Polsce daleko postępującej faszyzacji ustroju Polski oraz widzi ostrą walkę w łonie burżuazji na tle „wojennej polityki sojuszu z niemieckim faszyzmem. Wybory, jak twierdzi **„Prawda“,** podkopały autorytet obozu rządowego, osłabiły stanowisko regime'u na terenie międzynarodowym oraz wzmocniły wiarę wszystkich antyfaszystów w ich siły. Dziennik zapowiada, że wybory powiększą i uwydatnią nazewnątrz „rozbieżności między pułkownikowską grupą Sławka, a generalską Rydza-Śmigłego w polityce wewnętrznej i zagranicznej“ i, że szykuje się nowy program wyzysku społecznego w formie t. zw. integralnej deflacji.

Jednocześnie tenże dziennik pisze w artykule wstępnym o „chłopskich rezerwach rewolucji“, powołując się na informacje **„Wieczoru Warszawskiego“** o ciężkiem położeniu chłopów na Białejrusi i określając je jako „wiek kamienny w 20-tem stuleciu w środku Europy zachodniej“.

„Journal de Moscou“ z tegoż dnia zamieszcza list z Warszawy i karykaturę na tle wyborów „podlanych sosem pułkownikowskim“. „List z Warszawy“ maluje sytuację w Polsce, tak samo, jak „Prawda“. Konstytucja była zrobiona dla marszałka Piłsudskiego, albowiem Prezydent odpowiada w niej tylko przed Bogiem i sumieniem, co jest bez precedensu nawet w porównaniu do południowo - amerykańskich dyktatorów i Hitlera. Tymczasem marszałek umarł i nie został zastąpiony.

Artykuł odkrywa coraz większe kłótnie wewnętrzne w łonie obozu rządowego i twierdzi, że premjer Sławek chciał je ukryć, zabraniając agitacji wyborczej. Nie dostrzegł jednak niebezpieczeństwa ujawnienia wobec każdego obserwatora zagranicznego, że regime zawdzięcza istnienie swe tylko sile bezwładności i że może runąć za lada wstrząśnieniem.

Reżim obecny w Polsce — pisze **„Journal de Moscou“** — opierał się na prawdziwym lub urojonym autorytecie marszałka, którego dziś niema. Regime wszedł w ostry kryzys wewnętrzny. Grozi zaciekła i beznadziejna walka o utrzymanie władzy w ręku. W kraju rośnie niezadowolenie, któremu nie zdoła oprzeć się rząd epigonów Piłsudskiego. Kraj wydał wyrok potępiający obecny regime — pisze **„Journal de Moscou“.**

W identycznym tonie zamieszcza artykuł o wyborach w Polsce **„Moscow Daily News“,** drugi dziennik, wydawany w Moskwie dla cudzoziemców t. zn. głównie dla pracowników obcych placówek dyplomatycznych w Sowietach.

Wszystkie trzy dzienniki, mówiąc o rządzie polskim, używają stale wyrażenia „rządząca klika“.

Abisyńska odpowiedź Włochom

na memorandum genewskie

Genewa, 15. 9. Tel. wł.

Generalny sekretarjat Ligi Narodów ogłosił treść odpowiedzi delegacji abisyńskiej na oskarżenia zawarte w memorandum rządu włoskiego. W odpowiedzi tej przedstawiciel abisyński zaznacza, że jest to jedynie **tymczasowe stanowisko** wobec metod włoskich i zapowiada nadesłanie **szczegółowej odpowiedzi** po nadejściu memorandum włoskiego do Addis Abeby i po dokładnem zbadaniu zarzutów włoskich przez rząd abisyński.

Delegacja abisyńska zarzuca memorandum rządu włoskiego **zupełną nieznajomość stosunków politycznych i społecznych w Abisynji, oraz tendencyjne fałszerstwo stanu faktycznego, gdyż Włochy zarzucają Abisynji naruszanie układów międzynarodowych w chwili, gdy same je łamią.** Memorandum nie stara się przekonać sędziów, lecz dąży raczej do zbałamucenia opinji publicznej świata. Stale podczas rokowań prowadzonych od miesięcy. Włochy argumenty swoje przynosiły w ostatniej chwili, aby stronie przeciwnej utrudnić odpowiedź i sprawę przeciągnąć. Co się tyczy **kwestji niewolnictwa,** odpowiedź przytacza rozporządzenia wydane przez obecnego cesarza, które dowodzą o jego woli przywrócenia wolności ludzkiej. — **Utrzymywanie niewolników karane jest śmiercią przez powieszenie.** Na zarzuty włoskie, dotyczące stanu bezpieczeństwa na pograniczu abisyńskiem należy przypomnieć, że obszary te zamieszkiwane są przez ludy koczownicze, niełatwe do kontrolowania i często nieuchwytne dla organów porządku państwowego. Pozatem **Abisynja uważa cały obszar kraju aż do morza za swoje terytorjum państwowe.** Jeżeli Włosi stawiają, sporną zresztą teorję, że abisyńskie obszary graniczne powinny być uważane za kolonje, nie mogą tedy żądać od Abisynji, **aby w kolonjach tych ponosiła większą odpowiedzialność, niż państwa europejskie w kolonjach afrykańskich.** Jeżeli Włochy zarzucają Abisynji naruszanie układów międzynarodowych, należy wyrazić zdziwienie, **dlaczego zatem nie zastosowały układu rozjemczego z 2-go sierpnia 1928 r.** Pozatem Abisynja nie może być obarczona zarzutem naruszania nietykalności konsularnej i ze swej strony stwierdza, że nie może dopuścić, by konsulaty włoskie były nadużywane do celów militarnych. Memorandum abisyńskie wskazuje następnie **na nieustanną włoską działalność destruktywną wewnątrz Abisynji i sianie zametu i niepokoju i kończy oświadczeniem, że Abisynja w duchu Ligi Narodów i zgodnie ze swą głęboką religijnością i kulturą chrześcijańską — nie życzy sobie nic innego, jak rychłego zapomnienia o tej kampanji, mającej na celu zdobycze terytorjalne i pozbawienie Abisynji niezależności politycznej.** Pragnie ona, aby w miejsce starego ducha podboju i intryg politycznych zapanował nowy duch sprawiedliwości i porozumienia.

W Addis Abeba

Paryż, 15. 9. Tel. wł.

Havas donosi z Addis Abeby, że nastroje ludności abisyńskiej, które przez zarządzenia przeciwlotnicze uległy przejściowemu pogorszeniu, systematycznie stają się znów lepsze. Na poprawę nastrojów ludności wpływa także **systematyczna akcja obronna władz abisyńskich. Koncentracja wojsk odbywa się w dalszym ciągu,** aby zapobiec trudnościom, związanym z nagłą mobilizacją powszechną. Dowódca armji abisyńskiej Mikael wyjechał do wojsk swoich w Ogaden.

Ostatnia próba nacisku

Paryż, 15. 9. Tel. wł.

Nawiązując do wczorajszego rzymskiego komunikatu oficjalnego w sprawie obrad włoskiej rady ministrów, prasa francuska sądzi, że **groźbę wystąpienia Włoch z Ligi Narodów należy uważać raczej za ostatnią próbę nacisku.** Większość jednakże dzienników **nie objawia żadnej nadziei na pokojowe zażegnanie konfliktu włosko-abisyńskiego i rozważa następstwa rozbicia się wysiłków pokojowych w Genewie.** Kilka dzienników zarzuca Lavalowi, iż nie przewidział, w jak trudnej sytuacji politycznej postawi Francję. Niektóre dzienniki zwracają się do Ligi Narodów z ostrzeżeniem, aby wobec napięcia sytuacji **nie stawiała kwestji na ostrzu miecza.** W związku z tem pewna część prasy prawicowej nawołuje Anglję do zajęcia stanowiska więcej ugodowego. Prasa radykalna wyraźnie odwraca się od Włoch podobnie, jak to już dawniej uczyniła większość prasy francuskiej innych zabarwień. Jedynie prasa prawicowa w dalszym ciągu wypowiada się za sprawą włoską w Abisynji.

Rzym, 15. 9. Tel. wł.

Nawiązując do wczorajszego oświadczenia Mussoliniego na radzie ministrów że Włochy nie są skłonne zgodzić się na kompromisowe rozwiązanie kwestji abisyńskiej. „Corriere della Sera“ pisze, że o ile żądania włoskie nie zostaną spełnione **Włochy wystąpią z Ligi Narodów.** To będzie więc jedynym zyskiem, jaki zdobędą panowie Hoare, Eden i towarzysze z ich polityki filo-abisyńskiej. „Stampa“ donosi, że delegacja włoska zmuszona była sobotnie posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów opuścić, gdyż Litwinow obrał sobie to forum dla uprawiania podstępnej propagandy III Międzynarodówki. Teraz nadeszła dla Włoch godzina ostatecznej decyzji.

ANTONI MARCZYŃSKI

W DŻUNGLACH BIRMY

Powieść egzotyczna

66)

Najbliższej nocy algierskich Turkosów miał zluzować na trzy dni inny pułk afrykański. Z tego powodu panowała tu zrozumiała radość, bo chociaż na tym odcinku było narazie spokojnie, to jednak znacznie bezpiecznie; jest o dwanaście kilometrów za frontem. Do tego wniosku doszli zwłaszcza wczoraj, kiedy patrzyli na skutki huraganowego ognia. Nie mogli wprost doczekać się zachodu słońca,... ostatniego zachodu, jaki mieli podziwiać w swem życiu.

Około godziny 5-tej popołudniu z pierwszej linji okopów niemieckich pomiędzy Langemark, a Bixschoote wypełzły białe obłoczki pary. Napęczniały szybko, zlały się w jeden podłużny, zwarty obłok, spodem zielonawo-szary, górą żółty. Ta dziwna mgła, ozłocona promieniami zachodzącego słońca przepłynęła nad ciemną tonią kanału i na skrzydłach północnego wietrzyku płynęła lekko tuż przy ziemi ku pierwszej linji okopów wojsk sojuszniczych. Był to widok tak niezwykły, że Turkosi powychylali głowy, a wielu z nich wysunęło się nazewnątrz. Ta gęsta chmura zasłaniała ich przed strzałami nieprzyjaciół, którzy tymczasem również opuścili rowy, acz w zupełnie innych zamiarach. Ta złotawa chmura stawała się coraz piękniejsza, bowiem słońce ozdobiło ją u szczytu tęczowym szlakiem tak, że grała akordem wszystkich barw.

— Na Allaha! — zawołał jakiś poetyczny algierczyk. — Z takich właśnie cudnych puchów w raju proroka bę... będ...eche, eche, echechchcheechrrr... och! — zakrztusił się, zakasłał długo, głęboko, zatrzepotał rękami i runął nawznak do rowu. A za nim spłynęły tam pierwsze kosmyki złotej mgły.

Wzdłuż całej pierwszej linji pułku Turkosów przebieg odgłos kichania i kaszlu tak strasznego, że zdawał się rwać płuca na strzępy. Krztusząc się i wymiotując, nieszczęści afrykanie wyskakiwali z rowów, by uciec coprędzej przed potwornem niebezpieczeństwem, lecz ogarnięci mgłą, zdezorjentowani, napół oślepieni przez łzy, cieknące im z oczu strumieniami, rozbiegli się na wszystkie strony. Kilkunastu przebiło się przez zdradziecką chmurę, dopadło kanału, przebrnęło go i w zabobonnym strachu padło na kolana na widok mnogiego zastępu nieznanych potworów. Tymi potworami byli żołnierze w maskach gazowych, Niemcy, gotowi już do zwycięskiego marszu. Inni algierczycy gnali prosto wzdłuż swoich rowów strzeleckich i, skutkiem stosunkowo długiego przebywania na zagazowanym terenie, ginęli, jak muchy.

Z ogarniętych paniką Turkosów nikt nie próbował przetrzymać w rowach strzeleckich ataku śmiercionośnej chmury. Tacy śmiałkowie byli tylko na skrzydłach tego odcinka, wśród Kanadyjczyków, a zwłaszcza na drugiem skrzydle, wśród Francuzów. Nie ocalał z nich nikt. Znaleziono ich później skulonych, poskręcanych, obrzyganych krwią z pękniętych płuc.

Na prawo, czyli na wschód od „Małego Everestu", ale o półtora kilometra bliżej frontu znajdowały się zamaskowane pozycje ośmiu bateryj francuskich i czterech angielskich, w czem dwie z kalkuckiego pułku. Tych dwanaście bateryj w przewidywaniu ataku piechoty niemieckiej, rozpoczęło wściekły ogień zaporowy na linję kanału. Niemców powstrzymało to narazie, lecz chmury nie. Zwartą ławą sunęła naprzeciw ryczącej artylerji, cicha, nieubłagana, złowroga, morderca chmura. Dotarła do stanowisk dwunastu bateryj, które kolejno zaczęły milknąć. Konie przeżyły obsługę dział o kilka minut, potem tam również nastała cisza śmierci, jak w leżących opodal okopach nieszczęsnych Turkosów. Pierwsze dwie linje tych okopów wyłoniły się już z oparów zabójczej mgły i Batten, śledzący przez lornetę przebieg tragicznych wydarzeń ze szczytu „Małego Everestu", ujrzał tam piechotę nieprzyjacielską, idącą naprzód ławą, ale powoli, nieufnie.

— Walter, widzisz?! — ryknął, podając szkła przyjacielowi. — I ty chcesz pozwolić, żeby oni... Nie było rozkazu, co?! A ja mam teraz sztabowców wraz z ich rozkazami w... Kieruj stąd ogniem, ja zajmę się resztą.

Wybiegł z „obserwatorjum", pognał nadół do baterji, która też za chwilę rzuciła pierwszą salwę i odrazu nieźle obramowała cel.

Oczywiście nawet najcelniejszy ogień jednej baterji nie byłby nigdy zatkał szerokiej na ośm kilometrów dziury, jaką w zwartym froncie sojuszników wyrwał pierwszy w dziejach wojny atak gazowy, niemniej jednak porucznik Batten zaawansował na komendanta tej baterji, a kapitan Torrance otrzymał zaszczytną misję „wskrzeszenia" dwóch bateryj, których cała obsługa wraz z końmi wyginęła do nogi.

Już nazajutrz, czyli dnia 23-go kwietnia przyjechała z Paryża komisja chemików. Jej przewodniczący Kling, dyrektor laboratorjum miejskiego w stolicy osobiście właził do ziemianek, w których znajdowano najwięcej trupów, osobiście przesłuchiwał ofiary ataku, a pod wieczór cała komisja zebrała się u stóp „Małego Everestu" na naradę i zgodnie orzekła, że: **primo**, wczorajszy czyn Niemców jest pogwałceniem konwencji haskiej z roku 1899-go,... **secundo**, wobec takiego stanu rzeczy sojusznicy nie mogą pozostać w tyle, ale muszą coprędzej przystąpić do podobnego gwałcenia wymienionej konwencji,... **tertio** gaz, jakiego Niemcy użyli wabi się chlor, czyli poprostu CL2,... **quarto**, chlor należy do rodziny gazów duszących, które wywołują nietylko takie początkowe „odruchy", jakie tu zaobserwowano, ale także „stany chorobowe", jakto: sinicę, nieżyt śluzówek, niedodmę, rozedmę, martwicę płuc, zgorzel kończyn, zgęszczenie krwi i zapalenia powikłane.

Ustaliwszy tyle faktów, komisja jęła rozpytywać o drogę do najbliższej stacji kolejowej. Zanim jednak odjechała, miała maleńką przeprawę z Battenem, który przysłuchiwał się jej obradom ukryty w pobliskiej ziemiance.

— Bardzo to pięknie, moi panowie,— rzekł — ale co począć, jeśli Niemcom przyjdzie ochota jutro znów pogwałcić umowę haska? Jak bronić się przed gazami?

— Nad tem właśnie będziemy radzili w Paryżu.

— A my tymczasem mamy tutaj zdychać, jak szczury po truciźnie?! — Z właściwym sobie temperamentem przymówił szpetnie panom z komisji.

— Pańskie nazwisko, poruczniku?!

— Batten, do usług! Ten sam Batten, który wczoraj powstrzymał pochód Niemców wgłąb waszej ojczyzny! Gdyby nie ja, wynik tej wojny byłby już przesądzony!

W tej przechwałce było tyle racji, iż rzeczywiście losy wojny mogły się rozstrzygnąć wczoraj. Ale tylko w tym wypadku, gdyby Niemcy pchnęli w ten wyłom z dziesięć pułków jazdy. Tymczasem ich samych zaskoczył rezultat próbnego ataku gazowego i zupełnie nie wykorzystali owoców okrutnego zwycięstwa, ograniczając się do zajęcia okopów po zniszczonej dywizji wojsk francuskich.

Następstwem lokalnego sukcesu Niemców było jednak groźne wybrzuszenie się ich frontu w stronę „Małego Everestu". Od północy dzieliło go od wrogów nadal dziewięć kilometrów, od wschodu niespełna dwa. Pomimo to dowództwo odcinka nie cofnęło baterji Battena na jakąś nową pozycję, za to na miejsce dwuch przetrzebionych batalionów kanadyjskich przysłano cały pułk Szkotów.

— Acha, to znaczy, że liczą się z atakiem Niemców i chcą za wszelką cenę utrzymać ten punkt, — wnioskował żartobliwie Batten — bo Szkoci przy natarciu są do luftu, ale tego, co trzymają, nie pozwolą sobie wydrzeć do — śmierci... przez wrodzone skąpstwo.

Żartował wciąż, lecz był to szubieniczny humor. W dalszych częściach długiego frontu bojowego żołnierze mieli słabe pojęcie o wypadkach z dnia 22-go kwietnia, zatajono przed nimi wiele szczegółów tej klęski, ale tutaj widziano naocznie skutki pierwszego ataku gazowego i strach przed jego powtórzeniem obezwładnił wszystkich. Przy lada podmuchu wiatru wypatrywano z przerażeniem złotozielonej chmury gazu i niemal każdej nocy powtarzały się fałszywe alarmy. Sojusznicy nie mieli dotychczas masek przeciwgazowych, a prymitywny środek ochrony, jaki zalecano „w ostatecznym razie" budził kpiny, niedowierzanie i gniew na nieudolność chemików. Bowiem recepta na ów środek brzmiała: „Związać parami rogi chustki, napełnić ją ziemią obficie zlaną moczem i przez tę zasłonę oddychać, przytknąwszy do niej usta, a równocześnie zaciskać szczelnie powieki". Batten osobiście „wyprodukował" kilka egzemplarzy takich „środków ochronnych" i porozsyłał je przyjaciołom z innych bateryj wraz z odpowiednio sprośną instrukcją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Program Radjowy

PONIEDZIAŁEK, 16 WRZEŚNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.35 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.40 Płyty 16.00 „Lewa wolna": „Szofer winien" 16.15 Popularne utwory poważnych kompozytorów. 16.45 „Rozkosze przyjaźni" — skecz. 17.00 „Mieszkanie współczesne". 17.20 Brahms: Trio a-moll na klarnet, wiolonczelę i fortepian. 18.00 Piosenki. 18.15 Płyty. 18.30 „Chrobry i Wielki". 18.45 Płyty. 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Audycja żołnierska p. t. „Na manewrach". 20.30 Płyty. 21.00 Wesoła audycja muzyczna. 22.00 Koncert symf. Ork. P R. 23.15—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

Poniedziałek, 16 września.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Aud. poranna. 12.15 Koncert ze Lwowa. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.15 Popularne utwory poważnych kompozytorów. 16.45 „Rozkosze przyjaźni". skecz. 17.20 Koncert kameralny z Poznania 18.00 Piosenki. 18.45 Muzyka (płyty). 20.00 Aud. żołnierska ze Lwowa. 20.30 Mało znane utwory (płyty) 21.00 „Wszystko dobre, co się dobrze kończy". aud. muzyczna 21.30 Wieczór literacki z Krakowa. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.15 Muzyka taneczna.

Kraków (293.5 m) 6.30 Aud poranne z Warsz. 12.03 Transm z Warsz. i Lwowa. 13.30 Koncert z płyt. 15.30 Piosenki hiszpańskie (płyty). 16.00 Transm. z Warsz. i Poznania 17.50 Transm. z Wilna i Warsz. 18.15 Płyty. 18.30 Skrzynka dla dzieci 18.45 Balet Czajkowskiego z płyt. 19.40 Transm. z Warsz. i Lwowa. 20.30 Recital skrzypcowy. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Transm. z Warsz 23.15 Muzyka do tańca (płyty).

Poznań (345,6 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transmisje z Warsz. i Lwowa. 13.30 Utwory charakterystyczne i piosenki (płyty). 15.30 Płyty. 16.00 Transm. z Warszawy. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 Transm z Wilna i Warsz. 18.15 Muzyka polska (płyty). 18.45 Utwory skrzypcowe. 19.40 Transm. z Warsz. i Lwowa. 20.30 Transm. z Warsz. i Krakowa. 22.00 Koncert z Warsz 23.15 Płyty.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.30, 12.00, 16.45, 20.30. 22.30.

Medjolan (221,1 m) godz 13.05. 17.05, 20.40, 22.15

Praga (470,2 m) godz. 12.30. 16.30, 20.25 21.20

Wiedeń (506.8 m) godz. 12.20 16.05, 20.00. 22.10

Budapeszt (550,5 m) godz. 13.30. 17.30, 20,05, 21.50

WTOREK, 17 WRZEŚNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół. 10.30 Transm. „Otwarcie Zjazdu Historyków Polskich". 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Audycja dla szkół: (dla dzieci młodszych). 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Koncert orkiestry mandolinistów tow. im „Moniuszki" z Wełnowca. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Płyty. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert ork. dętej. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Koncert orkiestry P. R 18.00 Recital fortepianowy. 18 45 Płyty. 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny 19.35 Wiadomości sportowe. 20.10 Muzyka lekka Ork. P. R. 21.15 „Manon" — opera w 5 aktach J. Masseneta (płyty). 22.30 „Po wakacjach". 22.45 „Gobi — kolebka życia". 23.15 Muzyka operetkowa Małej Ork. P R.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycje poranne 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert zespołu salonowego. 15.30 „Po jednej piosence" (płyty). 16.15 Koncert orkiestry dętej z Krakowa. 16 45 Cała Polska śpiewa. 17.15 Koncert orkiestry P R 18.00 Recital fortepianowy 20.10 Muzyka lekka. 21 15 „Manon" opera w 5 aktach J. Masseneta (w skróceniu). 22.45 Muzyka operetkowa.

Kraków (293.5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.35 Koncert utworów A. Netelbeya z płyt. 15.30 Płyty. 16.15 Koncert orkiestry dętej Kolej. P. W. 16.45 Transm. z Warszawy. 18.00 Transm z Warszawy. 18.45 Muzyka organowa z płyt. 19.40 Transm. z Warszawy. 23.15 Muzyka do tańca.

Poznań (345,6 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.35 Płyty. 15.30 Muzyka z płyt. 16.00 Transm. z Warszawy i Krakowa. 16.45 Transm. z Warszawy i Krakowa 18.30 Reportaż z kursu szybownictwa 19.40—22 45 Transm. z Warszawy. 22.45 Swawolny kwadrans. 23.00 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315.8 m) godz. 6.30, 12.00, 19.00, 20.30, 22.40.

Medjolan (221,1 m) godz. 11.30, 17.05, 19.15, 20.45.

Praga (470,2 m) godz. 12.30, 16.30, 20.00, 21.50.

Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 16.05. 20.15, 22.10.

Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.30, 21.20, 23.00.

RADJOWY PORADNIK DLA CZYTELNIKÓW KSIĄŻEK.

(—) W nowym programie Polskiego Radja miłośnicy książek i poważniejszych wydawnictw perjodycznych, znajdą cały szereg audycyj informacyjnych, które doradzą im najlepsze i najbardziej wartościowe dzieła, ukazujące się na rynku księgarskim. Audycje te pomyślane są jako poradnik dla czytelników książek, poradnik, który nietylko będzie informował, ale również oświetlał krytycznie nowości wydawnicze i wyjaśniał ich znaczenie.

Pierwszą taką audycją jest pogadanka literacka p. t. „Co czytać", która będzie nadawana stale w niedzielę o godz. 19,45. W pogadance czwartkowej o godz. 17,50 p. t. „Książka i wiedza", omawiane będą natomiast już nie dzieła z literatury piękna, ale wartościowe książki z różnych dziedzin nauki i wiedzy. Trzecią pogadanką tego typu jest sobotni feljeton o godz. 18,30, w którym omawiane bydą najnowsze perjodyki ze szczególnem uwzględnieniem bardziej interesujących artykułów na różne tematy historyczne, społeczne, naukowe itp. Ten podział pogadanek niewątpliwie zainteresuje słuchacza radjowego. A więc uwaga: w niedzielę omawia się przez radjo beletrystykę, w środę książki naukowe, a w sobotę wydawnictwa perjodyczne.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wynik berliński powtórzony

Polska — Niemcy 0:1 (0:1)

(Od specjalnego sprawozdawcy).

Przed meczem

Wrocław, 15. 9.

Wrocław od wczesnego rana żył pod wrażeniem spotkania piłkarskiego z Polską. Liczne pociągi popularne przybywały z różnych stron Rzeszy, jak z Bawarji, Wirtembergji, Saksonji itd. Ogółem pociągi popularne przywiozły do Wrocławia około 20 tysięcy widzów, pragnących oglądać ciekawe spotkanie. Z Polski przyjechało pociągami popularnemi z Warszawy, Krakowa i Śląska 3 tysiące osób.

W obozie polskiej reprezentacji w „Nord Hotel" ruch ożywiony. Liczni znajomi odwiedzają graczy, przyczem największe zainteresowanie skupia się na Ślązakach Tatusłu i Badurze. Nastrój naszych „repów" doskonały, jak również humory, nieco smutny wydaje się tylko Piec, który przejmuje się ważnością spotkania.

W godzinach przedpołudniowych drużyna polska została przyjęta przez burmistrza miasta Wrocławia, na starym historycznym Ratuszu, który w chwili obecnej jest odnawiany. Tu też po raz pierwszy nasi przedstawiciele zetknęli się z reprezentacją niemiecką, w której na pierwszy plan wybija się rosły bramkarz Jakob. Z zadowoleniem mogliśmy stwierdzić, że opanowanie nerwowe i spokój jest u naszych daleko lepszy, jak u Niemców, wykazujących duże zdenerwowanie, podobnie, jak i sfery kierownicze niemieckiego piłkarstwa. Polską drużynę i sędziego Olhsona (Szwecja) przywitał burmistrz półgodzinnem przemówieniem, poczem w imieniu Niemieckiego Związku Piłki Nożnej przemawiał p. Linnemann. Przyjęcie i powitanie nie przekraczają normalnych form wymuszonej serdeczności, widzianych zwykle na oficjalnych przyjęciach. Taki sam ton dał się odczuć również wczoraj na przyjęciu dziennikarzy polskich, których podejmowali koledzy niemieccy. Na zebraniu tem przemawiał referent prasowy Niemieckiego Związku p. Koch i Gauleiter Achtelik. P. Koch zaznaczył, że przykro mu jest, iż nie może zrewanżować się za wspaniałe przyjęcie w roku ub. w Warszawie, a to z tego powodu, że większość kolegów nie przybyła do Wrocławia. (?)

Od samego południa do odległego o 8 km od miasta stadjonu płynęły tłumy, które w większości przesądzały zwycięstwo na korzyść Niemców.

* * *

Pierwsza wbiega na boisko drużyna polska, witana niemilknącemi oklaskami. Następnie drużyna niemiecka. Następuje odegranie hymnów narodowych, poczem przed sędzią, p. Ollisonem Martyna (Polska) i Cohnen (Niemcy) wylosowują rozpoczęcie gry. Zaczyna Polska. Po pierwszych denerwujących minutach piłkę dostaje Giemza, który podaje ją Piecowi, a ten **strzela na bramkę Niemców tuż koło słupka** i świetnie ustawionego Jacoba.

Gra przenosi się na stronę Polski i Cohnen strzela, jednak jeden z obrońców wybija **piłkę na korner. Po rzucie z roga Martyna wybija piłkę w pole, gra przenosi się na środek.** Powoli mija zdenerwowanie. Groźny atak Niemców, bardzo lotny Cohnen strzela, jednak Albański broni pewnie. Szybki atak Niemców zagrywa w tym okresie gry Lehnerem, lewoskrzydłowym, który kilkakrotnie swojem prowadzeniem po linji i doskonałemi centrami sprawia naszej obronie wiele kłopotów. Ale tak Martyna, jak i Doniec zupełnie dobrze wywiązują się z zadania. W 7 minucie Kisieliński i Artur inicjują niebezpieczne pociągnięcie **pod bramkę Niemców**, a piłka, przeniesiona na prawą stronę do Pieca, **kończy się strzałem tego ostatniego, niestety niecelnym.** Za chwilę po wykopie bramkarza znowu kombinacja Artur—Kisieliński zakończona strzałem Jacoba. 9 i 10 minuta przynoszą groźne ataki na bramkę polską. Za chwilę gra na środku. Piłkę dostaje Szerfke i, powoli Polska dochodzi do głosu. Kilka ataków bez skutku, m. in. strzał Pieca oraz dobra **kombinacja Szerfke — Giemza.** Ale w chwilę potem Niemcy już są przy piłce, a naszym obrońcom i Albańskiemu **znowu jest gorąco.** Od 20 minuty następują zmienne ataki z lekką przewagą drużyny niemieckiej. Trzeba przyznać, że atak Niemców jest bardzo lotny, zwłaszcza skrzydła **Lehner i Fath.** Koło 25 minuty niebezpieczny strzał Lehnera, a w minutę potem Fatha. Naprzeciw Fatha wybiega Albański, bramka jest pusta, Fath mija polskiego bramkarza, strzela i zdaje się, że piłka już ugrzęźnie w naszej bramce, ale przytomny Doniec w ostatnim ułamku sekundy wyprowadza ją szczęśliwie w pole. Następnie przez kilka minut zmienne ataki znowu z lekką przewagą Polski. W 33 minucie po ataku Polski piłkę odbiera obrońca Haringer, podaje Gramlichowi, przez Kintzlingera do Cohnena, a ten nieuchronnie strzela do polskiej bramki

Stan 1:0 dla Niemiec

Zespół polski mimo niepowodzenia, nie jest zdeprymowany. Stara się grać dobrze, często atakuje i chwilami jest nawet bardzo groźny. Pierwsza połowa gry upływa już do końca przy zmiennych sytuacjach. Najlepszym do przerwy z drużyny polskiej była para obrońców, która niejednokrotnie wykazała dużą przytomność. Wasiewicz początkowo starał się trzymać Cohnena, ale udało mu się to tylko przez chwilę. Szerfke na środku naogół zadowolił. Drużyna niemiecka, jak to już powiedziano, bardzo lotna, chwilami gra ostro. Stan faulów do przerwy 7:3 dla Niemiec, kornerów 3:3.

Po przerwie bez zmian

Wybiegające po przerwie na boisko drużyny witają gromkie oklaski publiczności, a zwłaszcza liczna kolonja polska głośno wywołuje poszczególnych graczy polskich. Sędzia Olhson daje gwizdek do rozpoczęcia drugiej połowy meczu, piłka dostaje się do Kisielińskiego, który ją jednak gubi, a Goldbrunner podaje bardzo ładnie do Cohnena, którego ostry strzał w bardzo ładny sposób broni w ostatniej sekundzie Albański na róg. Lehner centruje ładnie na środek pola karnego. Albański ryzykownym wybiegiem piąstkuje piłkę w pole. Podanie Gramlicha odbiera Fath i kieruje piłkę do Cohnena, jednak znowu odważny Albański wybiega i odbiera Cohnenowi piłkę z nogi. Podkreślić należy, iż do ostatniej pory Albański pokazał się z jaknajlepszej strony. Liczne jego wybiegi, robinsonady i dalekie wykopy budziły zachwyt publiczności, która gorąco każdą jego akcję oklaskiwała. Skolei Kisieliński przełamuje się przez linję pomocy niemieckiej i dopiero Haringer stopuje jego przebój. Wykop Haringera wyłapuje Dytko i bardzo ładnie wysuwa Pieca, którego centra wychodzi na aut. Niemcy w dalszym ciągu są przy piłce, a Martyna podaniem w tył do Albańskiego ratuje groźną sytuację pod bramką Polski. Publiczność dopinguje bardzo silnie swych pupilków, posługując się przytym różnemi instrumentami pomocniczemi, m. in. trąbkami samochodowemi. Artur, który wogóle okazuje się najsłabszym graczem naszego ataku, gubi piłkę w bardzo dogodnej sytuacji prze niepotrzebny drybling. Lewo skrzydłowy Niemiec Fath podaje ładnie do Cohnena, ten przenosi piłkę tuż ponad poprzeczkę. Wykop Albańskiego dostaje się znowu do Cohnena, ale piłkę gracz ten traci. Nareszcie Artur pociąga piłkę pod bramkę niemiecką i podaje do Giemzy, który bardzo ładnie strzela, jednak Jacob jeszcze ładniej broni. Drużyna polska jest obecnie częściej przy piłce niżeli gracze niemieccy jednak atak nasz jest zbyt słaby, by mógł zdobyć się chociażby tylko na wyrównanie. Z tego powodu też pomoc nacza ogranicza się do gry defenzywnej, by chociaż w ten sposób przeszkodzić Niemcom w uzyskaniu dalszych bramek.

Znów piłka dostaje się do Artura, tenże podaje bardzo ładnie Szerfkiemu, lecz Haringer niemiłosiernie atakuje naszego gracza i odbiera mu ją. Podanie jego do Lehnera odbiera Wasiewicz, jednak traci piłkę do przeciwnika. W następnej chwili Dytko zabiera Lehnerowi, podaje do Pieca, a ten Szerfkemu i zdawałoby się, że nareszcie pożądane wyrównanie nastąpi, jednak niestety strzał jego idzie na aut. Wykop Jacoba dostaje sie do ataku niemieckiego, jednak akcja jego nie przynosi żadnego skutku. Mecz zbliża się ku końcowi. Wogóle odnosi się wrażenie, jakoby obie drużyny zrezygnowały z dalszej walki, a gracze posuwają się ospale po boisku. Ostatnie minuty gry faktycznie nie zmieniają wyniku i spotkanie to kończy się po bardzo ciekawym przebiegu wynikiem 1:0 dla Niemiec.

Po wyniku wrocławskim

Na marginesie powyższego spotkania podkreślić należy w pierwszym rzędzie doskonałą taktykę linij defenzywnych Polski, przyczem linje te otrzymały pierwszorzędne wskazówki trenera P. Z. P. N. p. Otta, który pouczył poszczególnych graczy, jak należy obstawić graczy niem., by ci nie dochodzili do głosu. Na plan pierwszy w drużynie polskiej wybijali się Martyna, Albański, Dytko, Giemza, Piec i Doniec. Bardzo słabym punktem naszej drużyny był Szerfke, który absolutnie nie nadaje się na tak odpowiedzialne stanowisko, jak miejsce kierownika napadu. Również Artur, który na meczu z Jugosławją zabłysnął jako nieprzeciętny talent piłkarski, zawiódł kompletnie, a przedewszystkiem zaprzepaścił 2 wspaniałe okazje do zdobycia bramek. Szerfke grał najmniej o całą klasę słabiej od Goda, którego grę mieliśmy możność obserwować na ostatnio odbytem meczu treningowym w naszej reprezentacji do Wrocławia. Kisieliński tak samo jak na meczu z Jugosławją miał szereg okazji do zdobycia bramki, jednak szczęście i tym razem go zupełnie opuściło.

Drużyna niemiecka rozczarowała licznych zwolenników piłkarstwa. Atak, który miał być rewelacją, składał się bowiem z pięciu solistów, w zupełności zawiódł pokładane w nim nadzieje. Wyrobił on wprawdzie pod bramką Polski niejedną sytuację bardzo groźną, jednak żaden z napastników niemieckich nie zdobył się na skuteczny strzał. W głównej mierze do wyjątkowej niedyspozycji strzałowej całego ataku Niemiec przyczyniło się ostre tempo gry, nadane od samego początku przez drużynę niemiecką, które w konsekwencji nie zezwoliło na odpowiednie przygotowanie się do plasowanych strzałów. Na wyróżnienie z drużyny niemieckiej zasługuje przedewszystkiem Goldbrunner, dalej Gramlich i, Haaringer i Jakob, pozatem z ataku prawa strona Lehner — Lens. Fath miał bardzo słaby dzień, a Siefling wogóle nie dochodził do głosu.

Nadmienić należałoby jeszcze o doskonałej kondycji drużyny polskiej, która do ostatniej minuty wytrzymała ostre tempo, jakie Niemcy dyktowali.

Po meczu udało się naszemu specjalnemu wysłannikowi uzyskać wywiady m. in. z p. Mallowem, kierownikiem drużyny polskiej, który cieszy się bardzo z uzyskanego wyniku, a o drużynie polskiej wyraża się w superlatywach. Specjalnie podobała się mu gra Giemzy, a przedewszystkiem świetna obrona Albańskiego.

Prezes niemieckiego związku piłkarskiego p. Linnemann jest niemile rozczarowany słabą grą drużyny niemieckiej, a zwłaszcza ataku i powiada, że na mecz przeciwko Anglji cały napad będzie musiał zostać zmieniony. Z drużyny polskiej podobał mu się w pierwszym rzędzie Martyna, a również Giemza i Kotlarczyk II.

Organizacja zawodów szwankowała. Najlepszym dowodem iż nie była ona dobrą, jest fakt, że na 10 minut przed końcem meczu publiczność wtargnęła na boisko i dopiero siłą musiała zostać usunięta. Pozatem boisko było bardzo śliskie i dla graczy obu drużyn przedstawiało pewną trudność.

* * *

Wynik wrocławski uważać należy za dobry. Jest on taki sam, jak w Berlinie w 1933 roku. Niemiecki footbal w piłkarstwie europejskiem, jest obecnie bardzo ceniony, polski zaś znajduje się w szeregu niezwykle przykrych porażek. Porażka wrocławska może być uważana honorową. Może nareszcie na niej skończy się zła passa naszego piłkarstwa. Że wynik 1:0 jest dla nas zadawalający, to chyba najlepiej świadczy o nim to, że Niemcy przewidywali rezultat 5:0 dla siebie. Przed meczem byli pewni sukcesu, zarozumiali, choć wyprowadzała ich z równowagi pewność i dobre nastawienie graczy polskich. Ambicja i chęć uzyskania zaszczytnego rezultatu u drużyny polskiej zrobiły swoje. Wiemy dobrze, że przed meczem prawie nie było takich, którzyby wierzyli w zwycięstwo naszej drużyny. Całą nadzieję budowaliśmy na ambicji naszych graczy, która miała zastąpić braki techniczne i kondycyjne polskich reprezentantów.

Pisaliśmy przed meczem, że mecz we Wrocławiu zadecyduje o tem, czy polska drużyna weźmie udział w igrzyskach XI-tej olimpjady w Berlinie w roku przyszłym. Mamy wrażenie, że Polski Komitet Olimpijski zdecyduje się wysłać naszych piłkarzy do Berlina.

Niemcy - Estonja 5:0

W Szczecinie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Niemiec i Estonji. Reprezentacja Niemiec była drugorzędna, gdyż — jak wiadomo — pierwszy garnitur grał we Wrocławiu z Polską. Nie należy jednak o tem zapominać, że Niemcy dysponują ogromnym rezerwuarem graczy.

Jak było do przewidzenia, zwycięstwo odniosła drużyna niemiecka, która bez trudu uporała się z Estończykami, wygrywając w stosunku 5:0

Sukces junjorów śląskich we Wrocławiu

Śląsk Polski - Wrocław 3:1 (2:0)

Spotkanie to rozegrano jako przedmecz międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Niemcy — Polska, przyczem zakończyło się ono niespodziewanem sukcesem naszych junjorów. Drużyna nasza zagrała bardzo ładnie i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki strzelili Oleś, Pochopin i Pazurek.

Mistrzostwa ligi angielskiej

Sobotnie rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ligi angielskiej przyniosły następujące wyniki:

W pierwszym okręgu: Arsenal — Sheffield W. 2:2. Aston Billa — Preston N. E. 5:1. Blackburn R. — West Bromwich A. 3:1. Bolton W. — Ewerton 2:0. Chelsea — Leeds Un. 1:0. Huddersfield T. — Derby Co. 1:1. Liverpool — Grimsby T. 7:2. Manchester C. — Birmingham 3:1. Middlesbrough — Brentford 0:0. Stoke C. — Sunderland 0:2. Wolverhampton — Portsmouth 2:0.

W drugim okręgu: Barnsley — Burnley 3:1. Blackpool — West Ham. Un. 4:1. Bradford C. — Port Vale 1:1. Doncaster R. — Bury 1:0. Hull City — Charlton Athl. 2:4. Newcastle Un. — Manchester Un. 0:2. Norwich C. — Leicester C. 1:2. Nottingham F. — Swansea T. 2:2. Plymouth — Fulham 2:0. Sheffield Un. — Tottenham 1:1. Southampton — Bradford 3:0.

W Szkocji: Airdrieonians — Aberdeen 3:4. Arbroath — Hamilton 0:1. Ayr United — Hearts 1:3. Celtic — Albion Rovers 4:0. Dundee — Clyde 4:3. Dunfermline — Queens Park 2:2. Hibernians — Rangers 1:1. Motherwell — St. Johnstone 3:0. Partick Th. — Kilmarnock 2:0. Third Lanark — Queen of South 2:2

Kraków - Lwów 2:1 (2:0)

Spotkanie piłkarskie między reprezentacjami obu miast zakończyło się wygraną Krakowa w stos. 2:1 (2:0).

Bramki dla Krakowa zdobyli Habowski i Łyko, dla Lwowa Niechciol

Zagrzeb bije Warszawę w tenisie 4:0

Ostatni dzień meczu tenisowego Zagrzeb — Warszawa przyniósł ostateczną porażkę tenisistom polskim. Pallada pokonał Wittmana 7:05, 6:4, 6:3. Spotkanie Tłoczyński — Kuljewicz zostało przerwane przy stanie 6:3, 5:7, 2:6, 6:1, 6:6. Spotkania tego gracze nie będą już kończyć, tak że ostateczny wynik dla Jugosłowian 4:0.

Jugosłowiańscy tenisiści w Poznaniu i Krakowie

Poza meczu M. T. K. Zagrzeb — Legja Warszawa tenisiści jugosłowiańscy odbędą tournee po Polsce. Walczą oni 17 bm. we Lwowie, 20 bm. w Poznaniu, 22 bm. z Krakowem.

Zagrzeb wystąpi w składzie Pallada, Kukuljevic. Lwów prawdopodobnie reprezentowany będzie przez Hebdę i Wittmana, Poznań przez Wittmana i Spychałę, a Kraków przez Tłoczyńskiego i Wittmana.

*

Perry ożenił się. W Ameryce w miejscowości Harrison odbył się w piątek ślub pierwszej rakiety świata Anglika Freda Perry za znaną artystką filmową Vinson.

W ŁODZI REMIS

Polska — Łotwa 3:3 (0:2)

Drugie spotkanie międzypaństwowe, rozegrane w Łodzi, cieszyło się olbrzymiem zainteresowaniem. Od samego rana nadciągały na stadjon tłumy publiczności. W lożach honorowych zauważyć można było konsula łotewskiego, p. Weisfelda, prezydenta miasta inż. Głazka, dyrektora Kalinowskiego, przedstawicieli władz i delegata P. Z. P. N.

Minuty do rozpoczęcia gry ciągnęły się w nieskończoność. Nareszcie o godzinie 14.30 wbiegła na boisko drużyna hazenistek Jugosłowiańskich, powitana hymnem narodowym. Krótko po niej zjawia się na boisku reprezentacja Łodzi. Rozegrany mecz hazeny pomiędzy powyższemi zespołami, zakończył się wynikiem 2:1 na korzyść Polek, które okazały się o wiele groźniejszemi od drużyny mistrzyń świata. Hazena jest bardzo ładnym sportem, jednak widzowie nie mogli się rozgrzać podczas tego przedmeczu, a dopiero pojawienie się o godz. 15 min. 40 drużyny łotewskiej na boisku, wywołało właściwy entuzjazm. Tak drużynę łotewską, jak i drużynę polską przywitano hymnem narodowym. Gwizdek sędziego Frankensteina (Austrja), oznajmia początek meczu.

Pierwsze minuty gry wykazują małą przewagę naszej drużyny, a już w 7 minucie Nawrot ma okazję do uzyskania prowadzenia, jednak przenosi piłkę z odległości 4 mtr.

Wogóle należy zaznaczyć, że Nawrot nie był tym kierownikiem napadu, jakiego drużyna potrzebowała. Podczas całego meczu, nietylko, że nie oddał ani jednego skutecznego strzału na bramkę, ale nie mógł nawiązać kontaktu z resztą naszego ataku W 15 minucie nastąpił błyskawiczny atak drużyny łotewskie, a z centry Stinesa Peterson uzyskuje prowadzenie, przyczem Piasecki nie był zdolny interwenjować, bowiem obrońcy przeszkadzali mu wyraźnie.

Na widowni konsternacja. Ogromne niezadowolenie z Nawrota, który gra beznadziejnie. W 27 minucie bardzo niebezpieczny atak Łotwy. Po wykopie obrońcy Vernes centruje do środka, a środkowy napastnik strzela. Piasecki robinsonuje, ale piłka pod nim dostała się do siatki.

2:0 DLA ŁOTWY.

Na widowni jeszcze większa konsternacja. Od tej chwili niezadowolenie widowni wyrażone zostaje nietylko pod adresem Nawrota, ale także Piaseckiego, który widocznie za bardzo był zdenerwowany doniosłością roli reprezentanta. Wreszcie w 30 minucie N wrot opuszcza boisko, a miejsce jego zajmuje Smoczek. Gra odrazu zyskuje na wartości. Następuje większe zrozumienie w ataku rozumne podania i skuteczna inicjatywa, jednak stan 2:0 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie za Piaseckiego w bramce wystąpił Keler. W drużynę wstąpił nowy duch. Kilka chwil po rozpoczęciu gry Riesner wygrywa piękny pojedynek z Vernersem, centruje do środka, piłkę dostaje Borowski, następnie Smoczek, ten strzela ze skutkiem.

2:1 DLA POLSKI

Na widowni emocja. Liczne nawoływania „Polska tempo", bardzo budująco wpływają na nasz atak, tak, że w 2 minuty potem Malczyk wyrównuje

2:2

Była to 19 minuta. Na widowni radość nie do opisania. 13-tysięczny tłum dopinguje nadal polską drużynę, domagają się zwycięstwa, ale Łotysze nie próżnują i w chwilę potem Vitris lokuje piłkę w bramce Polski.

3:2 DLA ŁOTWY

Wśród publiczności daje się zauważyć pewne rozgoryczenie. Ale Polska zrywa się do ataku i wreszcie Borowski strzela upragnioną wyrównującą bramkę.

Sport na Śląsku

BACZNOŚĆ SPORTOWCY SZOPIENIC!

Miejscowy Komitet W. F. i P. W. zawiadamia, iż próby do P. O. S. odbywają się w każdą środę i sobotę od godz. 16-tej na boisku K. S. R. S. Zgłaszać należy się u instruktora, p. Latki Pawła.

Również strzelanie o odznakę strzelecką przeprowadza się na strzelnicy K. P. W. w każdy czwartek, o godz. 16-tej.

STADJON (MIKOŁÓW) — KSM. KOSTUCHNA 5:3 (2:0)

WALKA (MAKOSZOWY) — KOPALNIA RENER 3:0 (1:0)

06 MYSŁOWICE — K. S. PODGÓRZE KRAKÓW 4:4 (1:2).

Zaszczytny wynik dla drużyny mysłowickiej z dobrym przeciwnikiem, jakim jest mistrzowski zespół Krakowa w klasie A, który będzie bardzo groźny dla Dębu w rozgrywkach o wejście do ligi.

KS. „32" PRZYSZOWICE - KSM. ŁAZISKA GÓRNE 5:3 (0:1)

Rezerwy powyższych klubów rozegrały mecz w stosunku 1:2.

KS. „27" ORZEGÓW — KS. PONIATOWSKI (GODULA) 3:3 (0:2)

KS. PONIATOWSKI (GODULA) — CZECHOWICE 4:1 (0:0)

KS. MAŁA DĄBRÓWKA — RUCH I-b. 3:2 (0:0)

Spotkanie o wejście do ligi śląskiej, które zostało rozegrane w Małej Dąbrówce, zakończyło się awanturami. Do sprawy tej powrócimy.

Sport w Krakowie

W meczu o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej **Garbarnia — Nadwiślan 4:1 (2:0).**

Krowodrza — Cracovia 3:1 (1:1)

Makkabi — Legja 3:0 (2:0).

Zwierzyniecki — Wisła 1:2 (1:0).

Drobne wiadomości sportowe

Mistrzostwa tenisowe Węgier. Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier zakończyły się zwycięstwem czeskich tenisistów. W grze pojedyńczej panów mistrzostwo zdobył niespodziewanie Czech Hecht, bijąc w finale łatwo Gabrovitsa 6:3, 6:4, 7:5. Grę podwójną panów wygrali Czesi Hecht-Cejnar, bijąc Węgrów braci Dallos 7:5, 6:0, 9:7. W grze pojedyńczej pań pierwszą była Niemka Hammer, bijąc Węgierkę Sarkany 4:6, 6:4, 6:3. W grze podwójnej pań mistrzostwo zdobyła para węgierska Schreder-Baksi, bijąc Sas-Szerkay 5:7, 6:3, 6:3. W grze mieszanej mistrzostwo zdobyła para Schreder-Szigeti bez walki ,gdyż Hecht i jego partnerka Okolicsany musieli wyjechać.

Lwowski K. E. i Legji (Warszawa) walczą w finale mistrzostw Polski. W najbliższych dniach miał być rozegrany we Lwowie mecz tenisowy Śląsk — Lwów i połączone z nim półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski między Lwowskim K. T. a katowicką Pogonią. Drużyna śląska, wobec niemożności wyjazdu Tarłowskiego, który zachorował ostatnio, zrezygnowała z wyjazdu i oddała punkty walkowerem, a zawody międzymiastowe odłożyła na rok przyszły. Wobec powyższego niebawem rozegrany zostanie ostateczny finał o drużynowe mistrzostwo tenisowe Polski między Lwowskiem K. T. a zeszłorocznym mistrzem, warszawską Legją.

POGRZEB ZASŁUŻONEGO SPORTOWCA.

W piątek odprowadzili sportowcy poznańscy na wieczny spoczynek b. kierownika oddziału młodzieży KS. Warta, śp. Seweryna Bilskiego, który przez kilka lat kierował oddziałem, wychowując szereg młodych piłkarzy Gdy zdrowie odmówiło mu siły, musiał zrezygnować z pracy w klubie. Choroba coraz większe czyniła spustoszenia w młodym jeszcze organizmie i ostatecznie spowodowała zgon, bardzo miłego i powszechnie lubianego działacza sportowego. Pogrzeb jego był wielką manifestacją poznańskich piłkarzy. **Niech odpoczywa w pokoju!**

Śląsk przegrywa z Krakowem w piłce ręcznej

3:4 (0:3)

Bójka na boisku

Kraków — Śląsk 4:3 (0:3). Śląsk w składzie: Ziaja, Klein I, Klein II, Scholz, Pośpiech, Piechula, Baron, Gładki, Szulik, Dyrna i Lempke. Kraków: Forkasz, Sonnenschein, Ritterman I, Ritterman II, Dylewski, Lubowiecki, Pirowski, Marek, Sycz, Dala i Dudkiewicz.

Zaraz z miejsca Ślązacy ostro zaatakowali, przyczem okazali swą wyższość techniczną, przesiadując przez całą pierwszą połowę gry pod bramką przeciwnika. Pierwszego gola w 30 m. strzelił doskonały gracz śląski Szulik, następnego Gładki, po pięknej kombinacji z Szulikiem. W chwilę później Szulik podnosi wynik do 3:0 dla Śląska. W 14 min. sędzia usuwa z boiska Szulika, za rzekomy faul. Po przerwie Ślązacy grają w dziesiątkę, jednak dobrze, może tylko zbyt ostro. Sędzia usuwa z boiska Ślązaka Barona za faul. Goście są rozgoryczenie na sędziego.

W pewnym momencie Marek strzela pierwszą bramkę dla Krakowa. Następnie Dala strzela drugą bramkę, a Ritterman wyrównuje. W pewnej chwili Dylewski bez powodu uderza w twarz Piechulę, za co sędzia usuwa go z boiska. W trzeciej minucie przed końcem Ritterman II ustala wynik dnia, strzelając czwartego gola. Sędziował beznadziejnie p. Loewenstein. Widzów około 300.

Niemcy gromią Francuzów

w lekkiej atletyce

Rozegrany w dniu wczorajszym w Paryżu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Francja — Niemcy, zakończył się sromotną porażką gospodarzy. Niemcy wystąpili do zawodów tych z drużyną odmłodzoną, wycofując ze swego składu znanych zawodników Weimanna, Weinketza, Dessekera i innych. Zmiana drużyny wyszła tylko na dobro lekkiej-atletyki niemieckiej, bowiem wygrała ona w wysokim stosunku 102 pkt. na 48 pkt.

Poszczególne wyniki: 100 mtr.: 1) Borchmeyer 10.8 (N); 2) Leihum (N); 3) Dondelinger (F); 4) R. Paul (F). 110 m.: płotki: 1) Wegner (N) 15 sek.; 2) Welscher (N) 15.5 sek.; 3) Sempe (F) 15.6 sek. 200 mtr.: Hornberger (N) 22 sek.; 2) Schein (N) 22.4 sek.; 3) Guilez (F) 22.6; 4) Skawińsky (F). 800 m.: 1) Lang (N) 1.53.6 min.; 2) Fink (N) 1.53.6 min.; 3) Petit (F) 1.54.6 min. Wdal: 1) Leihum (N) 7.4.4 m.; 2) R. Paul (F) 7.11; 3) Heim (F) 6.94.4; 4) Biebach (N) 6.80. 400 m.: Hahmann (N) 48.6; 2) Henrich (F) 48.8; 3) Helmle (N) 49.22; 4) Boisset (F) 49.9. 1.500 mtr.: Scheumburg (N) 3.53.4; 2) Normand (F) 3.57.6; 3) Stadler (N) 4.02.6; 4) Messner (F) 4.05.8. Kula: Welke (N) 15.85; 2) Stöck (N) 15.64; 3) C. Duhor (F) 15.11; 4) L. Duhor (F) 14.72. Tyczka: 1) Müller (N) 3.90 m.; 2) Ramadier (F) 3.75 m.; 3) Schulz (N) 3.70 m.; 4) Vintousky (F). 5.000 m.; 1) Syring (N) 15.05.8; 2) Lefevre (F) o pierś; 3) Haag (N) 15.15; 4) Rochard (F). Oszczep: 1) Steck (N) 69.82; 2) Steingross (N) 62.63; 3) Gassner (F) 58.39; 4) Dore (F) 56.85. Skok wzwyż: 1) Gehmert (N) 1.90 m.; 2) Martens (N) 1.90 m.; 3) Conturier (F) 1.85 m.; 4) Puyhourcat (F) 1.80 m. Dysk: 1) Hilbrecht (N) 47.79.

Dysk 1. Hilbrecht (N) 47.79. 2. Noel (F) 47,45. 3. Winter (F) 47.17. 4. Sievert (N) 43,99. 4×100: 1. Niemcy 42 sek. 2. Francja 43.1 sek. 4×400: 1. Niemcy 3.16.4 min. 2. Francja 3.17.6 min.

Z powyższego zestawienia wynika, iż Francuzi nie odnieśli, ani jednego zwycięstwa.

Kraków - Lwów w lekkiej atletyce 66:97

Odbyte we Lwowie spotkanie reprezentacyj lekkoatletycznych tych miast wygrał Lwów.

Lepsze wyniki: 110 płotkami Niemiec 15.2, 5 km. Fiałka 15,52, 100 m. Fiszer 11.2 skok wzwyż Sierpiński 1,81, tyczka Morończyk 3,87.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

ZAGŁĘBIE — CZĘSTOCHOWA 4:2 (3:1)

Wczoraj w Sosnowcu odbył się mecz reprezentacyj Zagłębia, contra Częstochowa, który ściągnął na stadjon Unii około 1.500 osób. Zagłębie zrewanżowało się Częstochowie za poniesioną tam porażkę i wygrało w stosunku 4:2. Do przerwy zwłaszcza zaznaczyła się dość duża przewaga miejscowych, u których pracowała składnie prawa strona ataku: Geisler, Nowak i Dudek. Po przerwie pomoc miejscowych opadła nieco na siłach i grała więcej defenzywnie, to też ataki się rwą. W tej części gra jest wyrównana, a goście atakują, strzelając niebezpiecznie. Udaje im się też wynik poprawi na 4:2. W reprezentacji Zagłębia wybijał się przedewszystkiem obrońca — Zarzycki, pomocnik — Klos, oraz w ataku świetny kierownik Geisler oraz szybki i obrotny strzelec Nowak. Bez zarzutu bronił również w pierwszej połowie Number, a po przerwie doskonały Konieczny.

U gości najlepszy bramkarz Krzyk. Bramki dla miejscowych zdobyli: Geisler, Dudek, Nowak i Marzec po 1; dla gości: Cichecki i środkowy napastnik.

Przedmecz Sosnowiec — Placówka 2:2.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Makabi — Gwiazda, spotkanie drużynowe w boksie, rozegrane w Warszawie 9:7.

O wejście do ligi grały w Łucku drużyny miejscowego P. K. S. i lwowskich Czarnych. Mecz zakończył się niespodziewaną porażką Czarnych 6:2. Mimo tego drużyna lwowska zdobyła mistrzostwo swej grupy.

Warta poznańska przegrała z Polonią bydgoską 0:2.

Katowicki Klub Tenisowy wygrał w Bydgoszczy z miejscowym K. T. 5:2.

Mecz lekkoatletyczny Prusy Wschodnie — Polska Północna, rozegrany w Królewcu, zakończył się wygraną Niemców w stosunku 71:62 i pół pkt.

Łódź — Kalisz, mecz piłkarski 3:1. Zawody rozegrano w Kaliszu.

Fiński biegacz Lahti, uzyskał w biegu na 25 mil znakomity wynik 2.26,47 gonz., który jest nowym rekordem świata. Dawny rekord dystansu należał do Anglika Green i ustanowiony był przed 22 laty, a wynosił 2,29,29,4 godz.

Saksoński Okręgowy Związek Narciarski powziął ciekawą decyzję, a mianowicie niewymierzania i niepodawania do wiadomości długości skoków narciarskich, które nie zostały uznane. W sprawozdaniach oficjalnych skoki takie markowane będą znakiem plusa.

Prasa węgierska donosi, że na międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry w Katowicach, wyznaczony na dzień 20—22 bm., ustalona została reprezentacja Węgier w składzie: Gabori, Szigeti i Ferenczy. Kierownikiem ekspedycji jest znany gracz węgierski Kehrling.

Nowy rekord światowy w Argentynie. W Buenos Aires znany zawodnik Jose Rivas ustalił nowy rekord światowy w biegu na 20 mil angielskich, uzyskując świetny czas 1,51,11,6 godz.

Nowy rekord w biegu na 4× 200 m ustanowiła drużyna Legji wynikiem 1,32.9.

Spotkanie bokserskie Sokół Poznań — Cujavia Inowrocław 10:6.

Trójmecz lekkoatletyczny z Niemcami

Wrocław 123 pkt. - Śląsk Polski 106 pkt. - Śląsk Opolski 69 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny rozegrany w dniu wczorajszym w Katowicach między reprezentacjami Wrocławia, Śląska Niemieckiego) i Polskiego, zgromadził około 3.000 publiczności.

Poniżej podajemy wyniki zawodów, a szczegółowem omówieniem zajmiemy się w dniu jutrzejszym.

Bieg 80 mtr. płotki pań: 1) Seiffert (Wr) 12.4, 2) Żmudzińska (Wr) 12.9ż 3) Peter 13.0, 4) Kipka 13.0, 5) Orzełówna, 6) Kałużowa.

Bieg 200 mtr. panów: 1) Müth (Wr) 22.8, 2) Niklis (Śl. N.) 23.0, 3) Bedow (Śl N) 23.0, 4) Dyka, 5) Hajduk. Marona zdyskwalifikowany.

Rzut oszczepem pań: 1) Dünnebier 31.34 mtr., 2) Winkler (Wr) 27.65, 3) Żmudzińska (Wr) 27.38, 4) Sikorzanka 26.32 5) Żyłkówna 26.30, 6) Peter (Śl N) 25.63. Kwaśniewska poza konkursem 40.68 mtr.

Skok wdal panów: 1) Krtschil 7.11, 2) Nowosielski 6.73. 3) Günther (Wr) 6.66, 4) Kosz 6.64, 5) Musik (Śl N) 6.44, 6) Gierig (Śl N) 6.39 metrów.

Pchnięcie kulą: 1) Bulst (Wr) 14.38, 2) Praski (Śl. P.) 13.72, 3) Bytomski (Śl N) 13.30, 4) Żur (Wr) 12.53, 5) Baluch (Śl N) 12.15, 6) Jankowski (Śl. P.) 11.68 mtr.

Bieg 5.000 mtr.: 1) Hartlik (Śl. P.) 15:54.6, 2) Pawlak (Wr) 15:56, 3) Stokłosiński (Śl. P.) 15:58, 4) Proks (Śl. N.) 16:07, 5) Hebisch (Wr) 16:08 6) Plaski (Śl. N.) 16:09.4 min.

Bieg 800 mtr.: 1) Rücker (Wr) 2:06, 2) Wolstein (Wr) 2:01.2, 3) Rakoczy (Śl. P.) 2:03.2, 4) Orłowski (Śl. P.), 5) Tomas (Śl. N.) 6) Weiss (Śl. N.)

Sztafeta 4×100 m.: 1) Wrocław (Krschtil, Günther, Geisler, Maronna) 43.8 s. 2) Śląsk Polski (Strojnowski, Müller, Dyka, Nowosielski) w czasie 44.8 s. 3) Śląsk Niem. (Kirstein, Sobel, Niklis, Danemann), w czasie 45.7 s.

Rzut oszczepem: 1) Stoschek (Śl. N.) 59.18 2) Geisler (W) 54.75, 3) Kędzielawa (Ś.P) 54.24 4) Żur (Wr) 53.36, 5) Kinne (Śl. N.) 51.54, 6) Nieszyn (Śl. P.) 47.89 mtr.

Sztafeta 4×400 mtr.: 1) Wrocław (Hilmann, Foerster, Müth, Geisler) 3:28.5 min. 2) Śląsk Niem. (Sobel. Weiss. Berg, Niklis) 3:35.4 min. 3) Śląsk Polski.

Skok o tyczce: 1) Schneider (Śl. P.) 3.90, 2) Hartmann (Wr) 3.80. 3) Mucha (Śl. P.) 3.60, 4) Häusler (Wr) 3.40. 5. Orłowski (Śl. N.) 3.20, 6) Nocoń (Śl. N.) 3 mtr.

110 płotki: 1) Nowosielski 15.7, 2) Szneider 16.2, 3) Kisling (Wr) 16.2, 4) Ulrich (Śl. N.) 16.3, 5) Lehner (Śl. N.) 6) Metzke (Wr) zdyskwalifikowany za wywrócenie płotków

Skok wzwyż: Hartman, Chmiel, Kremeke, Hausler 178. Zawodnicy ci podzielili się pierwszem miejscem. Ostatnie miejsc. zajęli przedstawiciele Śląska Niem. wynikiem 169.

Bieg 400 mtr.: 1) Ferster (Wr) 51.0. 2) Hilman (Wr) 51.2, 3) Sobel (Śl. N.), Krawczyk (Śl. P.) 53.2, 5) Ber (Śl. N.), 6) Orawski.

100 mtr. pań: 1) Walasiewiczówna 12.1, 2) Orłowska 13.1, 3) Biela (Śl. Op.) 13.2, 4) Winkler (Wr) 13.2.

100 mtr.: 1) Maronna (Wr) 11.2, 2) Niklis (Śl. N.) 11.3, 3) Mith (Wr) 11.3. 4) Gotzman (Śl. N.) 11.4, 5) Dyka, 6) Strojnowski.

Dysk panów: 1) Jankowski (Śl. P.) 39.51, Bulst (Wr) 39.11, 3) Praski (Śl. P.) 37.13. 4) Bytomski (Śl. N.) 35.30, 5) Glabisch (Śl. N.). 6) Günther.

1500 mtr.: 1) Motog (Wr) 4.11.2. 2) Orłowski 4.12, 3) Foik (Wr), 4) Rakoczy, 5 i 6) Kalla i Proks (Śl. N.)

członków III zakonu.
6.30 msza św.
7 za nowożeńców Kałużę i Muslołównę.
7.30 za † Pawła Juraszka i rodziców z obu stron
7 cicha: za † Albertynę Muslołową.
10.30 do Op. Bosk. za nowożeńców Świtałę i Zajacównę

Zjazd Kat. Stow. Kobiet

W sobotę i niedzielę odbył się w Panewniku, pod Katowicami wielki zjazd Katol. Stow. Kobiet z udziałem 300 delegatek. Zjazd wybrał nowy zarząd m. in. z pp. Niemczykową i dyr. Poradowską na czele. W niedzielę celebrował J. E. ks. biskup Adamski uroczystą mszę św. Obrady trwały przez dwa dni. Uczestniczki zjazdu wzięły również udział w żniwnem śląskiej młodzieży katolickiej. Obszerne sprawozdanie ze zjazdu ogłosimy w następnym numerze.

„Inspekcja" złodziejska w szkołach

W niedzielę zgłosiły dyrekcja żeńskiego gimnazjum i konserwatorjum muzycznego w Katowicach, że w czwartek dostali się do gmachów szkół nieznani osobnicy, którzy najwidoczniej przy pomocy podrobionych kluczy zabrali z szaf **kilkanaście płaszczy, beretów i teczek uczenic.** W teczkach znajdowały się dokumenty, książki, nuty itp.

4-letni chłopiec pod samochodem

Na ul. Piłsudskiego w **Katowicach** wydarzył się w sobotę popołudniu nieszczęśliwy wypadek. Oto przebiegający przez jezdnię 4-letni chłopiec **Ernest Stodółka**, zamieszkały w Katowicach, przy ul. Piłsudskiego nr. 60, wpadł pod samochód osobowy Śl. 9111. Chłopiec doznał silnych okaleczeń głowy oraz całego ciała. W stanie nieprzytomnym odwieziony został przez szofera do szpitala Sióstr Elżbietanek w Katowicach.

Okradli go w czasie urlopu

Franciszek Janocha, zam. w **Katowicach**, przy ul. Stawowej 16, zgłosił w sobotę policji, że w czasie, gdy bawił na letnisku, włamali się do jego mieszkania złodzieje, którzy z zamkniętej szafy zabrali drewnianą kasetkę, zawierającą dwa cenne zegarki, jeden złoty, drugi srebrny. Wartość skradzionych zegarków określił poszkodowany na przeszło 500 złotych.

Złodzieje w samochodzie

Przybyły do Katowic handlowiec Eugenjusz **Karboński** z Częstochowy (ul. Ogrodowa 18), pozostawił w nocy na 14 bm. przed restauracją „Carioca", przy ul. Stawowej samochód. Gdy po pewnym czasie lokal opuścił, stwierdził, że w samochodzie byli złodzieje, którzy zabrali mu jesienne palto. W kieszeni płaszcza znajdował się portfel, w którym Karboński miał kilkanaście cennych numizmatów, starych monet niemieckich.

Z ruchu filatelistycznego

Na mocy zatwierdzonego statutu przez ministerstwo Przemysłu i Handlu, powstało nowe stowarzyszenie pod nazwą: **„Zrzeszenie Przemysłowe Kupców Branży Filatelistycznej w Rzeczypospolitej Polskiej".**

W ostatnim czasie odbyło się Walne Zebranie, na którem powołano Zarząd w następującym składzie: prezes p. A. Pachoński, Warszawa, wiceprezesi p. p. Z. Englert, Warszawa i J. Witkowski, Poznań, delegat do Władz Rządowych p. S. Salikier, Warszawa, sekretarz p. T. Gryżewski, Warszawa, skarbnik p. Z. Englert, referent propagandy krajowej: p. J. Krzyżanowski, Łódź, referent propagandy zagranicznej, p. Fildan-Felden, Bydgoszcz. Komisji rewizyjna: p. E. Richental, Warszawa, p. Z. Poopers, Przemyśl, p. L. Brajer, Lwów. Do celów nowego stowarzyszenia należy: zwalczanie nieuczciwej konkurencji, walka z fałszerstwami znaczków, propaganda filatelistyki przez urządzanie wystaw fil. i t. d. Sekretarjat Zrzeszenia mieści się w Warszawie, ul. Złota 26, m. 22.

Wstrząsy podziemne w Mysłowicach

W niedzielę w **Mysłowicach** dały się odczuć poważne wstrząsy podziemne, najsilniej w samem śródmieściu. Przypuszczalnie wstrząsy te nastąpiły **wskutek gwałtownego obsunięcia się zwałów węglowych** w kopalni. Jak stwierdzono, w miejscu, w którem odczuwano wstrząsy, znajdują się **nieczynne już ganki podziemne**, do których dostęp został zablokowany. Nie jest również wykluczone, że w gankach tych **nagromadziły się gazy podziemne**, które z niewiadomej przyczyny doprowadzone zostały **do wybuchu.** Wskutek gwałtownego wstrząsu w niektórych domach pospadały ze ścian obrazy. (k)

Wybór senatorów na Śląsku

P. Lortz wysunął własną listę

W niedzielę odbyło się w Katowicach w gmachu Śląskich Techn. Zakładów Naukowych zebranie Wojewódzkiego Kolegjum Wyborczego celem dokonania wyboru trzech senatorów, oraz trzech zastępców z całego terenu Województwa Śląskiego. Województwo Śląskie stanowi, jak wiadomo, w myśl nowej ordynacji wyborczej przy wyborach do Senatu jeden okrąg wyborczy.

Prawybory celem wysunięcia t. zw. elektorów, odbyły się już w dniu 25 ub. miesiąca. W wyniku tych wyborów wybrano w Wojew. Śląskiem do Wojew. Kolegjum Wyborczego 133 delegatów wszystkich narodowości polskiej. Spośród tych delegatów, uprawnionych do wybierania senatorów, 66 posiada wyższe, 33 — średnie i 34 — niższe wykształcenie. W Kolegjum śląskiem zasiadło: 10 profesorów i nauczycieli, 17 przedstawicieli wolnych zawodów, 5 urzędników prywatnych, 2 oficerów, 4 duchownych, 3 rolników, 16 przemysłowców, 6 kupców, 1 publicysta itd.

Na 133 delegatów Woj. Kol. Wyb. przybyło w niedzielę na posiedzenie wyborcze 131 delegatów. Przed rozpoczęciem posiedzenia, które odbyło się z blisko godzinnem opóźnieniem, zagaił posiedzenie dr. Dąbrowski. Po zagajeniu wybrano komisję, mającą za zadanie wysunąć kandydatów na senatorów.

B. prezes Zw. Powst. Śląskich, p. **Lortz** przed posiedzeniem rozdał swoją własną listę kandydatów. Na liście tej znajdowały się, jak nas informują, m. in. podpisy pp. **Lortza, Kocura i Cyrana.** Lista ta jednak z 131 głosów **zdobyła zaledwie 7 głosów.** Natomiast absolutną większość — 124 głosy zdobyła lista komisyjna z następującemi nazwiskami:

1) b. sen. **Michał Grajek**, Katowice,
2) b. sen. **Pawelec**, Żory,
3) Rudolf **Kornke**, prezes Zw. Powst. Śląskich.

Wyżej wymienieni zatem **wybrani zostali senatorami** z terenu Wojew. Śląskiego.

Zastępcami senatorów wybrano pp.:
1) b. sen. **Kowalczyk**, Katowice,
2) **dr. Wilimowski**, Katowice,
3) b. pos. **Halfar**, Cieszyn.

Zainteresowania przebiegiem zebrania Woj. Kol. Wyb. wśród ludności na Śląsku **nie zauważono wcale.**

Wielka kradzież w składzie żelaza

W KATOWICACH

Do składu żelaznego Jadwigi Wrzesińskiej w Katowicach, przy ul. 3 Maja 13, wchodzili od kilku dni nieznani sprawcy **przez specjalnie w tym celu przygotowany otwór w drzwiach od podwórza** i kradli rozmaite towary żelazne. Wrzesińska, zamieszkała w Katowicach, przy ul. Opolskiej 5, stwierdziła brak towarów dopiero w sobotę i zgłosiła o tem policji.

Wyrządzone przez nieznanych złodziei szkody, **sięgają kilku tysięcy złotych.**

Poszkodowana jest ubezpieczona od kradzieży na sumę 40.000 zł. Policja jest już na tropie złodziei.

Włamanie do „Strzechy Górniczej"

Złodzieje w restauracji

W sobotę wieczorem włamali się nieznani sprawcy do restauracji „Strzecha Górnicza" w **Katowicach**, przy ul. Andrzeja 21, skąd zabrali **kilka koszów rozmaitych wędlin, papierosów, wszelkiego rodzaju wódek i słodyczy.** Pozatem skradli ci sami sprawcy na szkodę Urbańczyka aparat radjowy oraz porozbijali znajdujące się w lokalu automaty do gier, z których powyciągali znajdującą się tam gotówkę. Aparaty te są własnością Związku Inwalidów Wojennych, który wskutek tego także poniósł straty. Szkody, wyrządzone „odwiedzinami" złodziei sięgają **kilka tysięcy złotych.** Właściciel „Strzechy Górniczej" ubezpieczonym był na wypadek kradzieży na 10.000 złotych.

Fałszywie oskarżony o kradzież

Z sali sądowej w Katowicach

W lecie b. r. dokonano włamania do składu Magera **w Chorzowie**, przyczem skradziono aparaty radjowe, oraz inne przedmioty większej wartości. O dokonanej kradzieży policja podejrzywała niejakiego **Jana Franka** z Katowic-Załęża, którego przytrzymano. W czasie badania Frank wypierał się wszelkiej winy, rzucając równocześnie podejrzenie na niejakiego **Adolfa Chorzelę** z Chorzowa. Wobec tego przytrzymano również Chorzelę, który stanął przed sądem, oskarżony o dokonanie tej kradzieży. Na rozprawie oskarżony wykazał jednak swoje alibi, wobec czego sąd uwolnił go od winy i kary.

Ponieważ nie było już teraz wątpliwości, iż Chorzela został fałszywie oskarżony przez Franka, władze sądowe pociągnęły obecnie do odpowiedzialności Franka za wprowadzenie władzy w błąd.

Frank stanął w sobotę przed Sądem Okręgowym w Chorzowie, gdzie po przesłuchaniu świadków skazany został **na 4 tygodnie aresztu.** Sąd nie zawiesił zasądzonego wykonania kary, gdyż był już poprzednio karany.

Komisja kolejowa w Mysłowicach

przychylnie załatwiła żądania obywateli

W ostatnim czasie często poruszaliśmy na łamach naszego pisma rozmaite bolączki kolejowe w Mysłowicach, zwracając specjalną uwagę na potrzebę **otwarcia drugiego tunelu** na dworcu mysłowickim.

Na skutek tego w piątek zjechała do Mysłowic specjalna komisja Dyr. Kolei Państwowych, która, stwierdziwszy słuszność podniesionych przez obywatelstwo skarg, wydała na miejscu szereg zarządzeń, zmierzających do usunięcia tych bolączek.

Przedewszystkiem więc komisja zgodziła się na **otwarcie drugiego tunelu** i w tym kierunku wydała odpowiednie zarządzenia tak, że już **w najbliższych dniach** po odpowiednim remoncie tunel ten będzie oddany do użytku publicznego. Ponadto komisja postanowiła urządzić **drugie zapasowe wejście na perony** od strony ul. Krakowskiej. Wejście to otwarte będzie tylko w dnie targowe dla klientów centralnej Targowicy przedewszystkiem, oczywiście też dla innych pasażerów.

Wydanie wspomnianych zarządzeń przez władze kolejowe z Katowic należy powitać **z pełnem uznaniem.** Świadczy to o tem, że władze kolejowe nie są jednak głuche na wołania obywateli. (k)

SABOTAŻ NA KOLEI

Czy występy zagadkowego złodzieja?

W ostatnim czasie zdarzają się zagadkowe kradzieże sprzętu drogowego z tras kolejowych. W dniu 11 bm. na szlaku kolejowym **Niedobczyce — Rybnik**, skradziono tarczę ostrzegawczą i wyrwano dwa żelazne krążki z urządzenia, uruchamiającego zapory.

Ponadto na szlaku **Rzędówka — Rybnik** wyrwał najprawdopodobniej ten sam sprawca przed niedawnym czasem słupek żelazny od urządzenia zwrotniczego, **powodując zatrzymanie się dwu pociągów towarowych.** Dotychczas nie ustalono, czy chodzi tu o sabotaż, czy o kradzież. Policja wraz z organami służby kolejowej zarządziła obserwację linji kolejowej, lecz, jak dotychczas, bez żadnego wyniku. (r)

Rozpoczęcie kursu ratownictwa

Drużyna Ratownicza Katowice — Centrum organizuje **kurs z ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego.** Kurs prowadzi lekarz oraz wyszkoleni instruktorzy. Rozpocznie się on z początkiem października, przyczem data rozpoczęcia kursu zostanie podana wszystkim zgłoszonym na kurs.

Na kurs mogą być przyjęte panie, które pragną po skończeniu kursu nadal pozostać w szeregach organizacji, celem dalszego pogłębiania zdobytych wiadomości oraz panowie, przyczem szczególny nacisk kładzie się na wyszkolenie panów, niepodlegających obowiązkowi służby wojskowej.

Zniżkowe bilety do Warszawy

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach donosi, że w związku z odbywającą się w Warszawie w gmachu Politechniki Wystawą Drogową pan Minister Komunikacji przyznał osobom, udającym się do Warszawy w czasie od 19 do 23 września br. na zwiedzenie tej wystawy także indywidualne 50 proc. zniżki kolejowe, w ten sposób, że przy przejeździe do Warszawy każda osoba wykupuje bilet po cenie normalnej, a korzysta z bezpłatnego powrotu do miejsca zamieszkania. Ze względu na doniosłe znaczenie Wystawy Drogowej życzeniem czynników kierujących zagadnieniem drogowem jest, by jnaknajwiększa ilość osób, zwłaszcza związanych zawodowo z problemem drogowym, zwiedziła wystawę. Odnośne zaświadczenia na indywidualne zniżki (koloru niebieskiego) otrzymać mogą osoby zainteresowane w biurze Izby w Katowicach (Pl. Wolności 12a, pokój 4), w Ekspozyturze Izby w **Bielsku**, ul. Piłsudskiego 4, oraz w placówkach **„Orbisu" i „Wagons-Lits-Cook".** W razie potrzeby Izba zaświadczenia wysyła za nadesłaniem znaczka na opłacenie porta pocztowego.

O adresowaniu przesyłek pocztowych

Szybkie doręczenie przesyłki pocztowej będzie zagwarantowane wówczas, jeżeli w adresie podamy obok nazwiska, ulicy i numeru domu, także **numer mieszkania**, a zwłaszcza numer przynależnego **urzędu pocztowego, oddawczego**, n. p. **Poznań 1, Poznań 5 itp.** I tak: Poznań 1 — obejmuje całe śródmieście, Poznań 3 — obejmuje dzielnice Łazarz, Jeżyce i Sołacz, Poznań 5 — dzielnicę Wilda, Poznań 7 — dzielnicę Górczyn, Poznań 10 — dzieln. Główna, Poznań 11 — dzieln. Starołęka, Poznań 13 dzieln. Winiary, Poznań 14 — obejmuje dzielnicę Osiedle, oraz Poznań 15 — dzieln. Ławica. **Przesyłki pospieszne** dla wszystkich osób, zamieszkałych na terenie miasta Poznań, dotyczą urząd poczt. Poznań 3.

Krwawa bójka w Załężu

W Załężu, przy ul. Marszałka Focha wynikła w sobotę wieczorem zacięta bójka na noże, pomiedzy Henrykiem K., Walterem i Gerhardem M., zam. w Załężu. W wyniku bijatyki padli na bruk zalani krwią: Jan **Grzegorzek** z matką oraz Henryk **Kramarczyk**, którzy odnieśli po kilka kłutych ran na całem ciele. W stanie groźnym zawieziono okaleczonych do szpitala miejskiego w Katowicach. Awantura wynikła na tle porachunków osobistych. Bójka wywołała wielkie zbiegowisko.

Powrót wojska do Tarn. Gór

W piątek powrócił do Tarn. Gór z manewrów **3 pułk ułanów, oraz 11 p. p.** Oddziały wojskowe z pułk. Żelisławskim na czele przeszły główniejsze ulice miasta, owacyjnie witane przez ludność miejscową. Na Rynku przywitał wojsko starosta p. **Mierzwa**, oraz burmistrz **Antes.** W imieniu wojska podziękował obywatelstwu za gorące przywitanie pułk. **Żelisławski.** W koszarach uraczono żołnierzy bułkami, kiełbasą i piwem. (zo)

Powrót rybnickiego bataljonu

W ub. piątek wrócił o godz. 13-tej z 6-tygodniowych manewrów rybnicki bataljon 75 p. p. Po powitaniu na dworcu i udekorowaniu żołnierzy kwiatami wyruszył bataljon z orkiestrą Zakł. Psychjatrycznego na czele na plac do defilady, którą odebrał p. major **Kuta.** Następnie udano się do koszar, gdzie korpus oficerski urządził dla przedstawicieli władz i społeczeństwa skromne przyjęcie. (r.)

Bezrobotny wskutek nędzy popadł w obłęd

Wstrząsający wypadek w Piekarach Śl.

Z Piekar Śląskich donoszą: Znajdujący się już od dłuższego czasu w ciężkich warunkach życiowych bezrobotny inwalida Teodor **Ryś z Piekar** (ul. Marjacka) wskutek nędzy i braku pracy **popadł w poważny rozstrój nerwowy, a wreszcie w obłęd** (manję prześladowczą). Nieszczęśliwy człowiek prawie codziennie, a szczególnie w niedziele i święta, **urządzał przed mieszkaniem matki zbiegowisko i przemawiał bez ładu do licznie zebranej gawiedzi.**

Ponieważ zachodziła obawa, że **Ryś mógłby się stać z czasem niebezpieczny dla otoczenia swego,** na zarządzenie gminy policja zaopiekowała się nieszczęśliwą ofiarą kryzysu i w dniu 14-go bm. odstawiła Rysia **do Zakładu Psychjatrycznego w Lublińcu.** Wypadek ten wywołał w Piekarach i okolicy **wstrząsające wrażenie,** szczególnie w kołach bezrobotnych. (zo).

Włamanie do kościoła św. Barbary

W CHORZOWIE

Złodzieje skradli 25 srebrnych wotów

W nocy na niedzielę włamali się jacyś dotychczas nieustalem sprawcy do kościoła św. Barbary w Chorzowie. Złodzieje weszli przez okno i zaczęli plądrować ołtarz św. Teresy. Ogółem skradli 25 srebrnych wotów.

W pewnym momencie jednak zostali widocznie przez kogoś spłoszeni, gdyż umknęli, nie ruszając niczego z innych ołtarzy.

Śledztwo w tej sprawie trwało przez całą niedzielę, lecz jak dotychczas, nie zdołano jeszcze świętokradców schwytać.

Redukcje robotników sezonowych

W ZAGŁĘBIU

W całem Zagłębiu rozpoczęło się już masowe zwalnianie bezrobotnych, zatrudnionych **przy robotach sezonowych.**

Przed dwoma dniami kierownictwo budowy drogi **Włodowice — Kromołów** w Zawierciańskiem zwolniło 84 ludzi, z braku funduszów. Roboty, rzecz prosta, zatrzymano. Równocześnie w całym powiecie przy robotach publicznych ograniczono ilość dni pracy do 2 w tygodniu. W Olkuskiem również zwolniono 200 bezrobotnych, a akcja pozostałych o podwyżkę zarobków (2 zł. na dniówkę) również nie dała rezultatu. Wśród bezrobotnych, którzy, pracując zbyt krótko, zarobili zaledwie **na suchy chleb,** panuje duże rozgoryczenie i przygnębienie. Czyż można im się dziwić?...

Komisja Wywłaszczeniowa w Zagłębiu

28 bm. rozpoczyna urzędowanie

Jak już donosiliśmy, w końcu bież. mies. przyjeżdża do Zagłębia komisja, która ma dokonać wywłaszczenia gruntów pod budowę kolei **Siemoń — Czeladź.** Komisja ta rozpocznie urzędowanie 28 bm. W dniu tym komisja zjawi się na gruntach włościańskich wsi **Rogoźnik, Żychcice i Wojkowice Kom.** Zarządy gmin Bobrowniki, Grodziec i magistrat Czeladzi otrzymały zawiadomienia, w których dniach i na czyich gruntach komisja będzie urzędować. Zawiadomienia te są wywieszone w gmachach wymienionych urzędów gdzie zainteresowani rolnicy winni je skrupulatnie przejrzeć. Leży to w ich własnym interesie.

Do 18 bm. wszelkie zastrzeżenia przeciwko wywłaszczeniu, czy też uwagi lub życzenia można zgłaszać piśmiennie **do województwa,** w dniach urzędowania komisji przewodniczący tejże przyjmować będzie wnioski na miejscu.

Bliższych informacyj udzielają zarządy gmin, a w Czeladzi, prócz tego, sekretarjat Związku Rolników, Plac 1-go Listopada.

Samobójczy skok nerwowo chorej

z III piętra na bruk

Onegdaj wieczorem liczni przechodnie na ulicy Kołłątaja w **Będzinie** byli świadkami niezwykłej sceny. Na III piętrze domu otwarło się nagle okno, w którem ukazała się postać młodej kobiety. Kobieta spojrzała w dół i, nagle krzyknąwszy przeraźliwie, skoczyła.... Z ust widzów wydarł się straszny krzyk przerażenia, zdawało się bowiem, że kobieta roztrzaska się na kamiennym bruku ulicy. W ostatnim momencie jeden z domowników zdołał chwycić samobójczynię za suknie i, przytrzymawszy chwilę w powietrzu, przy pomocy domowników wciągnął do mieszkania.

Jak się okazało, niedoszłą samobójczynią jest Chana **Kirszbaum,** ekspedjentka, która od dłuższego czasu cierpi na rozstrój nerwowy

Krwawa awantura z pijakiem

Policjant strzela w obornie własnej

W sobotę o godz. 18-tej 25-letni Tadeusz Piekarczyk, zam. przy ul. Twardowskiego 88 w Krakowie, będąc w stanie podchmielonym, wywołał awanturę z przechodniami. Przywołany na miejsce awantury policjant wezwał Piekarczyka do uspokojenia się i pojścia do domu, pijak jednak rzucił się na niego, chcąc go rozbroić. Posterunkowy po dłuższem szamotaniu się z Piekarczykiem i gdy ten zagrażał jego życiu nożem, strzelił do pijaka trzykrotnie, raniąc go **w klatkę piersiową i w rękę.** Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Piekarczyka w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Łazarza. (hw)

Wycieczka śląska w Krakowie

W niedzielę rano przybyła do Krakowa specjalnym pociągiem wycieczka ze Śląska, w liczbie 3.000 osób. Wycieczka wprost z dworca udała się do kościoła, gdzie wysłuchała mszy św. oficjalnie dla niej celebrowanej przez ks. red. Długosza, który następnie wygłosił kazanie, podkreślając religijność śląskiego ludu i jego przywiązanie do katolicyzmu.

Wycieczka meteorologów w Krakowie

W sobtę ogodz. 7-mej rano przyjechała do Krakowa wycieczka uczestników **Międzynarodowego Kongresu Meteorologicznego** w ilości około 50 osób. Zwiedzała ona zabytki Krakowa oraz Zamek i katedrę, zaś wieczorem o godz. 19.20 uczestnicy kongresu udali się do Barbakanu, gdzie dla zaproszonych gości zorganizowano widowisko regjonalne „Wesele Krakowskie". Wczoraj, w niedzielę, goście udali się do Zakopnaego, skąd **następnie wyjadą w okoliczne tereny turystyczne** (hw)

Meteor nad Wieliczką

Około północy w sobotę przeleciał nad Wieliczką duży meteor w kształcie kuli świetlnej, który spadł na Grabiu nad Wisłą (hw)

Odpust w Mogile

W Mogile, znanej miejscowości odpustowej nad Wisłą, rozpoczął się w niedzielę odpust, który trwać będzie cały tydzień. Już od kilku dni zdążają do Mogiły tłumy pielgrzymów, by w klasztorze OO. Cystersów adorować cudowny krzyż Chrystusa Pana. (hw)

Do przyjaciół ptaków

Zbliża się zima. Zabraknie naszym przyjacielom skrzydlatym pokarmu. Aby ptakom, głodnym w zimie i w pierwszych dniach wiosny przyjść z pomocą, trzeba już teraz zbierać odpowiedni dla nich pokarm. Pokarmem takim są nasiona np. **słonecznika, ogórków, dyni, arbuzów, konopi, marchwi, maku, traw, zbóż, jabłek, gruszek,** jakoteż owoce np.: jarzębiny kaliny, dereniu, bzu, dzikiego wina, dzikich róż, dębu, głogu, lipy, grabu, buku, jesionu, klonu, brzozy, olchy, sosny, świerku, resztki jabłek i gruszek. Należy to odkładać **na suche miejsce,** żeby nie spleśniało do zimy. Niektóre owoce i nasiona musimy odpowiednio podzielić na części. Zarządy ogródków działkowych i cmentarzy dużoby się przyczyniły do ochrony ptactwa, gdyby przy wejściu do tych terenów umieściły naczynia, w których możnaby zbierać niepotrzebne, ale dla ptaków pożyteczne nasiona i owoce. Nieodpowiednim pokarmem, a szkodliwym dla ptaków, są wszystkie odpadki roślin trujących, jakoteż nasiona rzepiku, fasoli, grochu, wyki, soczewicy, albo kawałki chleba, kartofli, marchwi i inne.

Ocalony w „biedaszybie"

W jednym z „biedaszybów" w okolicy **Siemianowic** zasypany został w sobotę węglem 20-letni Wojciech **Szymoch,** zamieszkały w Siemianowicach, przy ul. Mickiewicza 1. Nieszczęśliwego wydobył na czas brat jego wraz z kilkoma pracującymi w sąsiedztwie bezrobotnymi. Szymocha przewieziono niezwłocznie do szpitala hutniczego w Siemianowicach, gdzie stwierdzono, że doznał on ogólnych potłuczeń na całem ciele i najprawdopodobniej obrażeń niektórych organów wewnętrznych.

Niebezpieczna droga leśna

Jak nam donoszą z Żorów, onegdaj na drodze leśnej pomiędzy Gotartowicami a gminą Rówień dokonano napadu na trzech rowerzystów. Napadu dokonało kilku osobników, uzbrojonych **w grube laski.** Rowerzystom udało się jednak zbiec, przyczem zostali przez opryszków obrzuceni **gradem kamieni.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kamienie chybiły celu i napadnięci wyszli cało z opresji. Wysłana na miejsce zajścia policja, nie zastała już sprawców napadu, którzy zbiegli w niewiadomym kierunku. (r)

Zamknięcie drogi w Rybnickiem

Do dnia 1-go listopada br. zamknięty będzie dla ruchu kołowego odcinek drogi państwowej **Rybnik — Brzezie.** Roboty drogowe obejmują odcinek od granicy niemieckiej do Kornowacu. Objazd: na Brzezie i Rybnik drogą Kornowac — Lubomja. (r)

Kronika Śląska

— **SEJM ŚLĄSKI** w nowym składzie zwołany został jak informują na 24 bm. celem dokonania wyboru prezydjum.

— **KONGRES RAD** przemysłu górniczo-hutniczego na Śląsku odbędzie się 22 bm. w Katowicach.

— **PRZEGLĄD KÓZ W WEŁNOWCU.** Stowarzyszenie Hodowców Drobnego Inwentarza, Koło Wełnowiec, organizuje w porozumieniu z Śląską Izbą Rolniczą, oraz Głównem Stow. Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza **przegląd kóz,** połączony z premjowaniem. W związku z tem wzywa się wszystkich hodowców kóz zrzeszonych, jak i niezrzeszonych do **obowiązkowego stawienia się do przeglądu z ich kozami, capami kożlętami.** Przegląd odbędzie się **w środę, dnia 18 września br. o godz. 13-tej** na placu przed Urzędem Gminnym w Wełnowcu.

— **NOWA KOLONJA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH** powstanie przy cmentarzu parafji św. Józefa **w Świętochłowicach.** Zgłoszenia przyjmuje Gminny Komitet Lokalny Funduszu Pracy w Świętochłowicach, przy ul. Wolności 15 w godzinach urzędowych.

— **NIEZWYKŁY INCYDENT W LUBLINCU.** W związku z naszą notatką pod pow. tytułem prosi nas p. Władysław Cupok z Lublińca o wyjaśnienie, że jest już pełnoletni i złożył już maturę.

Kronika Zagłębiowska

— **KRADZIEŻ NA OCZACH POLICJI.** W ub. sobotę tuż obok komisarjatu, przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu nieznani sprawcy dokonali śmiałej kradzieży rynny, będącej własnością Wydawnictwa „Polonia". Sprawcy wyrwali z muru haki i zerwawszy z budynku kilka metrów rynny, zbiegli bez śladu.

— **WYPŁATA KORCOWEGO W CZELADZI.** Z dniem dzisiejszym w magistracie czeladzkim nastąpi wypłata korcowego z Tow. Czeladź i Saturn, która potrwa kilka dni. Wypłata codziennie trwać będzie od godz. 15-tej do wieczora.

Katastrofa samochodowa w Giszowcu

Na szosie Katowickiej w Giszowcu wydarzyła się w sobotę, późnym wieczorem katastrofa samochodowa. Oto przejeżdżający tamtędy samochód osobowy Śl. 2188, prowadzony przez szofera Maksymiljana Rokitę, zamieszkałego w Wełnowcu przy ul. Kościuszki 85, **wywrócił się na ostrym zakręcie do przydrożnego rowu.** Jadący w nim pasażer, niejaki Leopold **Moska,** 51-letni hutnik, doznał przytem **złamania kilku żeber i ogólnego potłuczenia.** Moskę, zam. również w Wełnowcu przy ul. Kościuszki 69, **w stanie groźnym zawieziono do szpitala hutniczego w Wełnowcu.** Szofer Rokita wyszedł z wypadku bez szwanku.

Protest przeciwko likwidacji szpitala w Czeladzi

W związku z likwidacją szpitala w Czeladzi, który z dniem 1 października br. ma być zwinięty, onegdaj odbyło się ogólne zebranie robotników kop. „Saturn", na którem powzięto uchwałę protestującą przeciwko likwidacji. Liczni mówcy w b. ostry sposób krytykowali oszczędnościowe zarządzenia Ubezpieczalni, dokonywane systematycznie li tylko kosztem ubezpieczonych i domagali się kategorycznie utrzymania nadal szpitala w Czeladzi.

Wskazywano na nadmiernie rozbudowaną administrację, gdzie należałoby przedewszystkiem oszczędzać. Uchwała ma być przedłożona władzom ubezpieczalni.

Bezrobotnym wyjazd do Gdyni wzbroniony

Przed dwoma dniami na murach miast Zagłębia ukazało się znamienne ogłoszenie, a raczej zakaz władz, dotyczący oczywiście bezrobotnych. W ogłoszeniu czytamy: „Wszystkich bezrobotnych zawiadamia się, że **w Gdyni panuje bezrobocie i** pracy nie można tam znaleźć, dlatego też wyjazd bezrobotnych do Gdyni **jest wzbroniony!"**

Ogłoszenie to, a zwłaszcza końcowy zwrot tegoż w treści jest tak charakterystyczne i wymowne, że nie wymaga nawet komentarzy.

Teatr, Estrada i Ekran

△ **NOWY SEZON PRACY CHÓRU „OGNIWO" W KATOWICACH.**

Po wakacjach letnich chór „Ogniwo" rozpoczął swoją pracę i donosi wszystkim członkom oraz tym, którzy pragną się zapisać, iż lekcje odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19 do 21 w auli Szkoły Wydziałowej przy ul. Szkolnej. Nowowstępujący członkowie zgłaszać się mogą codziennie u dyrektora chóru, p. Stoińskiego w Instytucie Muzycznym przy ul. Teatralnej 7, gdzie otrzymają bliższe informacje i wskazówki. W sezonie nowym wykona „Ogniwo" szereg wielkich koncertów oratoryjnych, między innemi również w Filharmonji Warszawskiej w maju 1936 r. Jaknajliczniejszy przypływ nowych członków — mile widziany.

△ **„BRAT MARNOTRAWNY".**

Najbliższą nowością repertuarową Teatru Polskiego będzie znana komedja angielska **„Brat marnotrawny"** Oskara Wilde'a. Poprzednik niezrównanego Shawa rzuca Wilde w utworze swoim takie błyski groteskowości humoru i operującego paradoksami dowcipu, że „Brat marnotrawny" musi bawić i podobać się. Dale też ciekawa ta komedja olbrzymie pole do popisu artystom dramatycznym.

Premjera odbędzie się w czwartek, dnia 19 września o godz. 20-tej wiecz. Reżyserja spoczywa w rękach p. Marjana Godlewskiego.

△ **REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:**

PONIEDZIAŁEK: g. 20 „Zabilę ją".
WTOREK: g. 20 Przedstaw. sprzedane.
ŚRODA: g. 20 „Olimpja".
CZWARTEK: g. 20 „Brat marnotrawny" (premjera).

△ **TEATR POLSKI NA PROWINCJI:**

RYBNIK: 16 b. m. „Krewniaki".
TARN. GÓRY: 20 b. m. „Krewniaki".

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: „Legion nieustraszonych". **Casino:** „Mała mateczka" **Colosseum:** „To lubią mężczyźni" **Rialto:** „Bengali". **Union:** „Ahasver". **Dębina:** „Popinka Reiholcowa" i „Imitacja życia".

CHORZÓW I. Colosseum: „Dzień wielkiej przygody" i „Ludzie w tunelu". **Apollo:** „Rotmistrz von Werfen" i „Walka o prawdę".

SIEMIANOWICE. Apollo: „Powrót Frankensteina". **Kameralne:** „Cuda w Lourdes".

MYSŁOWICE. Casino: „Wielka księżna Aleksandra". **Odeon:** „Sprzedany głos". **Helios:** „Tygrys Pacyfiku".

RYBNIK. Pałac. „Kobieta szuka miłości" i „Rumba". **Apollo:** „Złoto".

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości" i „Dolina trwogi".

RUDA. Apollo: „Jaka mnie pragniesz" oraz „Flip i Flap wrogowie małżeństwa".

MIKOŁÓW. Adria: „Bal w Savoyu" i nadprogram.

CHROPACZÓW. Metropol: „Audjencja w Ischlu" i „Pieśń kozaka".

SZARLEJ. Apollo: „Sztandar wolności" i „Pani i szofer".

TARN. GÓRY. Nowości: „Niedokończona symfonja".

LUBLINIEC Apollo: Karnawał i miłość".

KNUROW. Śląskie: „Kobiety wolą brutali" i „Wróg kobiet".

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Kaprys Hiszpański". **Momus:** „Czarna perła".

BĘDZIN. Światowid: „Gra zmysłów".

CZELADŹ. Czary: „Malowana zasłona" i „Mokra parada".

Przez okno zagląda słoneczko do pokoju. W łóżeczku za siatką śpi grzecznie mała Hania.

— Hau! hau! szczekał biały pluszowy piesek.

— Hau! hau! — szczeknął biały pluszowy piesek Bil. — Możebyście tak wstali? Co? Śpiochy jedne!

Na małem krzesełku koło łóżeczka

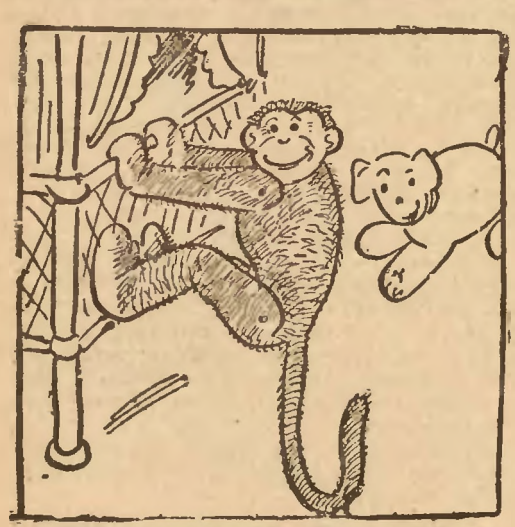

Fifi drapie się po łóżeczku.

siedziała małpeczka Fifi, także z pluszu. Obudził ją Bil swojem szczekaniem, więc skoczyła na równe nogi

Miś wygramolił się z pod kołdry.

i nuż się drapać po białej siatce do łóżeczka Hani.

Zobaczył małpkę Miś i zaraz wygramolił się z pod kołdry, bo Miś zawsze sypiał ze swoją małą panią.

Usiadła i Hania, obudzona hałasem, jaki narobili jej mali przyjaciele, to znaczy piesek Bil, małpka Fifi i pluszowy niedźwiadek Miś.

— A cóż to za hałasy! — zawołała niezadowolona. — Bil szczeka od rana, Fifi drapie się po łóżku, a Miś

— A cóż to za hałasy? — zawołała Hania.

mruczy mi nad uchem... Co to jest za zachowanie! Za karę nie wezmę was ze sobą na przechadzkę.

Smutno zrobiło się pluszowym zwierzątkom, nie chciało się im w do-

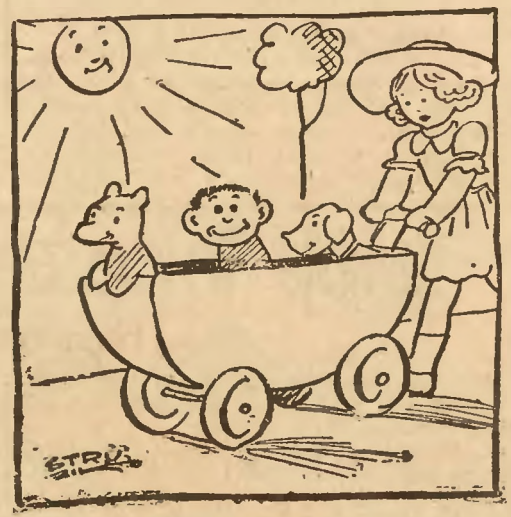

...a w wózeczku siedzieli Miś, Fifi i Bil.

mu siedzieć, kiedy słoneczko tak ślicznie grzało, a na spacerze w parku można tyle ciekawych rzeczy zobaczyć.

Przyrzekli więc wszyscy trzej przyjaciele poprawę, obiecali, że już nigdy nie będą tak wcześnie budzić Hani.

Za parę godzin Hania szła, pchając wózeczek, a w wózeczku siedzieli — Miś, Fifi i Bil — trzy grzeczne pluszowe zwierzątka.

Pluszowy niedźwiadek

Kiedy Zosia pierwszy raz miała iść do szkoły, kupiła jej matka ślicznego pluszowego niedźwiadka. Niezwyczaj-

ny to był niedźwiadek: umiał on mruczeć i to wtedy, gdy się go nacisnęło palcem na brzuszku, ale przecież żaden niedźwiadek więcej powiedzieć nie umie.

Starsza siostra, Marysia, która jest już w trzeciej klasie, zaprowadziła Zosię do takiego pokoju, gdzie było dużo ławek i dużo dzieci. Usiadła sobie Zosia, teczkę położyła przy sobie i patrzy ciekawie dokoła.

Przyszła pani. Rozmawiała z dziećmi, zapisywała, jak mają na imię i było bardzo wesoło. Aż nareszcie podeszła do Zosi i zaczęła z nią rozmawiać. Zosia wstała w ławce, a kiedy wstawała, oparła się niechcąco o teczkę i tu naraz z teczki rozlega się dziwne mruczenie:

— Mrrr... mrrr...

Wszyscy zaczęli się serdecznie śmiać, bo myśleli, że to Zosia tak mruczy.

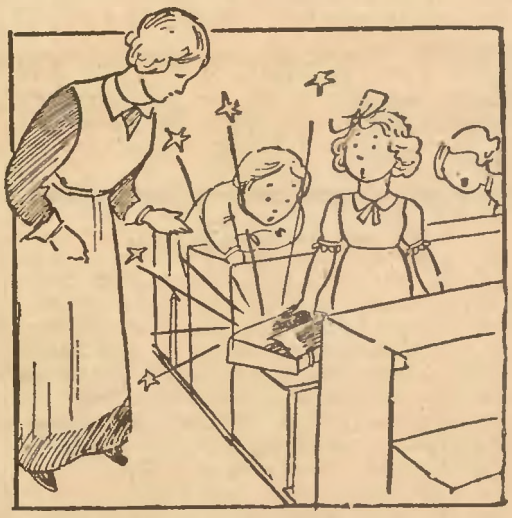

Ale Pani odrazu domyśliła się, że to niedźwiadek. Więc razem z Zosią wyjęła niedźwiadka z teczki i pokazała wszystkim.

Ogromnie się niedźwiadek wszystkim podobał, nawet chłopcom.

Żuk i liszki

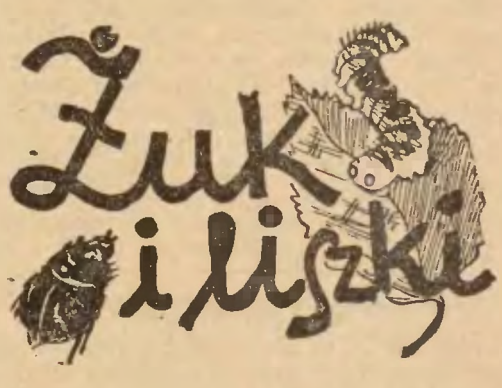

Był raz żuk,
wlazł na buk,
a tam liszek gromada
zielone liście zjada.

— Chciałbym także spróbować,
listeczków pokosztować. —
— Wara ci żuku,
do listków buku!! —

Biedny żuczek
wciągnął brzuszek,
z głodu marsza grały liszki,
gdy widział, jak jadły liszki.

A wtem zgóry zleciał kruk,
dziobem w liszki stuk, stuk, stuk! —
Pospadały wszystkie z buku...
Ciesz się teraz, miły żuku!!

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3,- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3,- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3,-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNOSZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1. I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO